Nr. 115 — Wtorek 25 Kwietnia 1939 r. — Rocznik XLVI.

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer.
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 20.120
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 100

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 60, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 8-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Stosunki włosko-francuskie

Nadzieje Włoch na Anglię

Półurzędowy włoski tygodnik „Relazioni Internationali", omawiając w artykule redakcyjnym politykę włoską po ostatnich wielkich przemówieniach, wylicza z naciskiem akty dobrej woli Włoch, skierowane pod adresem Anglii. Tak więc Włochy zapowiedziały wycofanie swych ochotników z Hiszpanii, oraz wyraziły szczere życzenia zachowania w mocy układów porozumienia z Wielką Brytanią. „Jeśli Anglia — ciągnie trybuna włoskiej myśli politycznej — uzyskała dowody dobrej woli Włoch, to dla Rzymu aktem dobrej woli będzie stanowisko Londynu, wobec stosunków włosko - francuskich".

Słowa te wskazują — konkluduje jeden z korespondentów — iż Rzym znając życzenia angielskie pragnąłby, by Londyn wywarł nacisk na Paryż w celu skłonienia Francji do nawiązania rozmów bezpośrednich z Włochami. Zaznaczyć jednak należy, iż pogłoski, jakoby rozpoczęły się w Paryżu rozmowy bezpośrednie między Włochami a Francją nie są przez włoskie sfery miarodajne potwierdzane.

„Biedna" III-cia Rzesza się skarży

Naturalnie, pragnie tylko „pokoju"...

Po zakończeniu dwudniowych uroczystości urodzin kanclerza Hitlera, powróciły ulice Berlina do swego codziennego wyglądu. Na łamach prasy niemieckiej powróciły także tematy codzienne — depeszuje korespondent „Kur. Warsz." — czyli zwalczanie Anglii i Stanów Zjednoczonych, prowadzących — jak pisze prasa niemiecka — w dalszym ciągu przeciwko Rzeszy „politykę okrążenia".

Świat — stwierdza prasa niemiecka — znajduje się w danej chwili w stanie niezwykłego podniecenia, spowodowanego bezprzykładną w dziejach agitacją antyniemiecką. Za pośrednictwem fałszywych wiadomości, rozsiewanych w prasie światowej, demokracje przygotowały zręcznie atmosferę do przeprowadzenia akcji przeciwko Niemcom. Akcja ta — jak w Berlinie stwierdzają — zaczęła się mobilizowaniem w marcu DYPLOMACJI angielskiej. Krokiem następnym było mobilizowanie przeciwko Rzeszy GOSPODARKI światowej. Trzecim posunięciem było MOBILIZOWANIE OLBRZYMICH SIŁ WOJSKOWYCH. Ukoronowaniem zaś wszystkiego stanowi MOBILIZACJA PRASY międzynarodowej, która stara się przygotować opinię światową do wojny(!!). Kampania prasowa nieodpowiedzialnych i niebezpiecznych dla pokoju(!) światowego elementów — pisze prasa niemiecka — osiągnęła w danej chwili swój punkt kulminacyjny.

Tej antyniemieckiej „nagonce" starają się dzienniki niemieckie przeciwstawić „pokojowe" dążenia Rzeszy i jej wodza, który — jak to dziś powszechnie podkreślają — zapowiedział na rok bieżący w Norymberdze wielki partyjny ZJAZD „POKOJU".

Stanowisko Sowietów

wciąż jeszcze niejasne

Z Londynu donoszą: Na temat rozmów, toczących się między Londynem i Moskwą, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" donosi, że rokowania brytyjsko - sowieckie PRZECIĄGAJĄ SIĘ, ale w Londynie uważają, że ISTNIEJĄ WIDOKI POROZUMIENIA, nawet jeśli potrwa to pewien czas. Między koncepcjami brytyjską a sowiecką istnieje różnica. Nie znaczy to — pisze dziennik — że koncepcja brytyjska i sowiecka są sobie DIAMETRALNIE przeciwne. Kompromis między nimi uważany jest ZA MOŻLIWY. Różnice tych koncepcyj powstają na tle odmiennych sytuacyj i odmiennej umysłowości.

Ciano... jako anioł pokoju

Przed naradami jugosłowiańsko-włoskimi

Do Wenecji przybył minister spr. zagr. Jugosławii Markowicz, powitany na dworcu przez ministra Ciano.

Korespondent rzymski „Daily Mail" wymienia następujące 6 punktów, jakie hr. Ciano przedłożyć ma min. Marinkowiczowi: 1) Nowe porozumienie włosko - jugosłowiańskie, 2) zawarcie paktu nieagresji między Jugosławią a Węgrami, 3) przygotowania bliskiej współpracy między Jugosławią a Węgrami, 4) zgoda Węgier na wyrzeczenie się roszczeń terytorialnych wobec Jugosławii, 5) gwarancje Jugosławii dla węgierskiej mniejszości, 6) prawo ewentualnego przystąpienia Jugosławii do paktu antykominternowskiego.

Korespondenci pism londyńskich z Białogrodu twierdzą, że Jugosławia zgodzi się na podpisanie proponowanego jej paktu nieagresji z Węgrami tylko pod tym warunkiem, o ile do tego paktu będzie wciągnięta Rumunia. (PAT).

Teleky wraca do Budapesztu

Stosunki węgiersko-włoskie

W czasie podróży powrotnej z Rzymu węgierski premier Teleky udzielił w pociągu wywiadu przedstawicielowi węgierskiej agencji telegraficznej.

Powracając do Budapesztu — oświadczył premier — mam przeświadczenie dokonania pożytecznego dzieła. Rozmowy nasze z Mussolinim oraz z członkami Rządu włoskiego odbywały się w atmosferze wielkiej serdeczności. Rezultaty tych rozmów znane są wszystkim z komunikatu oficjalnego.

W sprawie Tangeru

Gen. Franco prostuje

Z Burgosu donoszą: Hiszpańskie ministerium spraw zagranicznych zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakie ukazały się w niektórych zagranicznych organach prasowych, jakoby Hiszpania zamierzała zaatakować i zająć Tanger.

Faszyzm w Albanii

Wczoraj rano do Tirany przybyli sekretarz generalny partii faszystowskiej Starace, minister robót publicznych Gigli i podsekretarz stanu do spraw albańskich Beni. Wezmą oni udział w oficjalnym założeniu albańskiej partii faszystowskiej.

Albańska rada ministrów postanowiła wprowadzić, jako obowiązujące powitanie faszystowskie za pomocą podniesienia ręki.

Neutralność Szwecji

Podczas obchodu 50-lecia istnienia szwedzkiej partii socjalistycznej, prezes rady ministrów tow. Hansson, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił jednomyślność całego narodu szwedzkiego co do konieczności zachowania neutralności, trzymania się na uboczu od konfliktów, oraz obrony wolności i niezależności kraju. Stronnictwo socjalistyczne — powiedział Hansson — było zawsze zwolennikiem współpracy międzynarodowej, ale działa w myśl woli całego narodu, który pragnie pozostać neutralnym. Stanowisko to jest podzielane przez wszystkie narody północne.

Przygoda prez. Roosevelta

Prezydent Roosevelt, powracając z Wirginii, gdzie odwiedził swego syna, uniknął na jednym z przedmieść Waszyngtonu poważnego wypadku samochodowego. Dzięki przytomności umysłu szofera, auto prezydenta zostało nagle zahamowane w odległości kilku centymetrów zaledwie od pędzącego na skrzyżowaniu ulic samochodu. Pomimo sygnałów agentów, należących do eskorty prezydenta, samochód, który o mało nie spowodował katastrofy, popędził dalej nie zatrzymując się.

„Wyspa szczęśliwości"

To znaczy — Niemcy hitlerowskie...

„Völkischer Beobachter" nie może jeszcze się uspokoić po „wielkich" przeżyciach w dniu 50-ej rocznicy urodzin Hitlera. W sobotnim numerze raz jeszcze wraca do tych przeżyć w artykule p. t. „Gluckliche Insel", t. zn. wyspa szczęśliwości. Każdy — pisze — kto w tym dniu obserwował Berlin i Niemców w ogóle, bez trudu spostrzegł, że Niemcy współczesne — to jak gdyby „ŚRODEK TAJFUNU" (wichru): dokoła buszują żywioły, siły diabelskie a tu we środku — SPOKÓJ, IDYLLA, SZCZĘŚCIE...

A „tajfun"? To naturalnie państwa demokratyczne! „Tylko tam — pisze „Beobachter" — gdzie nerwy odmawiają posłuszeństwa może powstać takie ZAMIESZANIE(?), jakie obserwujemy we Francji, Anglii i Stanach Zjednoczonych". Ale czy można powstrzymać dynamiczny potok młodych sił"? O nie, — zapewnia „Beobachter".

A więc „wyspa szczęśliwości".

W tym samym numerze Goebbels polemizuje z ostatnią mową ministra Halifaxa. Mowa Halifaxa — zapewnia — to mowa „WOJENNEJ PARTII" angielskiej. W Anglii, powiada, działa obecnie „KLIKA wojenna". I tak dalej.

Takie jest to ciekawe przeciwstawienie: w Niemczech spokojna, świeża i wesoła „wyspa szczęśliwości"; w Anglii szaleje wojenny „tajfun", starannie potęgowany przez wojowniczych Halifaxów.

Że też gruboskórni pp. z „Beobachtera" nie widzą całej GROTESKOWOŚCI tych obrazków! Niemcy bez tłuszczów i aprowizacji, przygnębiona perspektywą wojny i zniszczenia, ale kierowane przez „wodza" ku wojnie, — to „wyspa" pokoju i szczęśliwości. A bogata Anglia, która z najwyższą niechęcią po okresie „monachijskim" zabrała się nareszcie do obrony, — to „tajfun" wojny, to polityka „kliki wojennej". Kogo pismo Rosenberga chce przekonać? Niemców odciętych od świata przy pomocy totalizacji prasy? Nawet Niemców chyba nie nabierze.

Wyspa pokoju i szczęśliwości. Otóż ta osobliwa „wyspa" stała się dziś OŚRODKIEM NIEPOKOJU całego świata! Jeśli istotnie zahuczy „tajfun", — straszliwy i niszczący tajfun wojny, to będzie skutkiem polityki „Hitlerlandu", agresywnej polityki „III Rzeszy"! K.

Sukcesy wojsk chińskich

Japońskie zaprzeczenie

Japońska Agencja Domei zaprzecza wiadomościom, z chińskich źródeł jakoby wojska chińskie zajęły Kaifeng, ważny strategiczny punkt na kolei Lunghai w północno - wschodniej części prowincji Honan.

W zanektowanej Pradze

Władze wydały w Pradze zakaz dokonywania publicznych zdjęć na ulicach miasta pod rygorem konfiskaty aparatów fotograficznych i nałożenia na winnych wysokich kar.

W związku z wprowadzeniem ograniczeń importu z Palestyny, ceny owoców południowych znacznie wzrosły. Niektórych gatunków owoców, jak bananów i t. p. brak całkowicie.

Od czasu wprowadzenia w Czechach i na Morawach jazdy prawokierunkowej ilość wypadków samochodowych znacznie wzrosła. W związku z tym wydano ostre zarządzenia, nakładające surowe kary za nieprzestrzeganie przepisów.

Nielegalna imigracja

do Palestyny

Władze palestyńskie postanowiły wzmocnić ochronę wybrzeży z powodu rozwijającej się nielegalnej imigracji. Statki, należące do władz celnych, zatrzymały niedawno dwa statki, na pokładzie których znajdowało się 200 pasażerów, których usiłowano nielegalnie przewieźć do Palestyny. Na jednej z plaż południowej Palestyny znaleziono zwłoki Żyda, który utonął, usiłując przed statek wpław na brzeg.

Sprawy wewnętrzne...

Głosy prasy

Kraj żyje w stanie pogotowia wojenego. Wszyscy są gotowi do obrony Niepodległości.

Ale czy to znaczy, że mamy zaniedbać sprawy **wewnętrzne?** Wszak stan pogotowia może trwać długo, — może nawet lata! Zaniedbywać spraw wewnętrznych nie należy! Chociażby dlatego, że z nimi łączy się **MORALNE POGOTOWIE** narodu.

Pod tym względem całkowita **jednomyślność** panuje w prasie polskiej. Dziwnym zbiegiem okoliczności niedzielne numery stołecznych pism (niezależnych) niemal wszystkie zajmują się omawianym problemem.

Np. **„CZAS"** pisze:

„Zapewne postawienie na bieżącym warsztacie politycznym wspomnianych problemów może wywołać pewne dyskusje. Społeczeństwo jednak zbyt dobrze orientuje się w powadze chwili, by te dyskusje miały przybrać zgoła niepożądaną i szkodliwą formę. Zresztą dziś na szereg problemów, i to problemów najistotniejszych, istnieje duża jednolitość poglądów".

A **„WARSZ. DZIENNIK NARODOWY"**:

„Kto tedy jest w stanie wojny potencjalnej, jak my obecnie, kto się do wojny orężnej musi przygotowywać, ten musi dbać przede wszystkim o to, by zarówno żołnierz, jak cywil, który w wojnie dzisiejszej tak wielką odgrywa rolę, byli moralnie do walki przygotowani, by posiadali wolę zwycięstwa, wiarę w słuszność swej sprawy i przeświadczenie, że zwycięstwo musi być naszym udziałem".

W podobny sposób pisze **„KURIER POLSKI"**, ostrzegając, by nie zaniedbywano problemów wewnętrznych. Wszak problemy wewnętrze łączą się ze sprawą obrony.

Stanowisko słuszne. Wystarczy wspomnieć o kwestii **ORDYNACJI WYBORCZEJ.**

Nie zaniedbywać zagadnień wewnętrznych! C.

Etapy

Hitleryzm dawniej a dziś

Hitler objął władzę w r. 1933. A więc 6 lat temu. 30 stycznia 1933 r. prezydent Hindenburg mianuje Hitlera kanclerzem. 27 lutego wybucha pożar Reichstagu. 5 marca tegoż 1933 r. odbywają się t. zw. „wybory": 17 milionów „głosów" pada na Hitlera.

Tak się zaczęło...

Historia władzy hitlerowskiej jest krótka: Zaledwie 6 lat! Ale jest to historia zarazem długa, bo **ZMIANY** zaszły głębokie. Nie mówimy o daleko idących zmianach w polityce wewnętrznej: wszak program zmian socjalnych (Federa) został całkowicie przekreślony. Potrzebny był dla celów demagogicznych, przeważnie przed objęciem władzy. To złamanie własnego programu — rzekomo „nienaruszalnego" („unabanderlich"!) — omawialiśmy nie tak dawno w specjalnym artykule.

Ale teraz nas interesuje polityka zagraniczna. I tutaj zmiany **WIELKIE, ZASADNICZE.** Na początku Hitler siedział cichutko, jak trusia. O zaborach nie myślał (na razie); chciał tylko umocnić swą władzę. Potem chodziło pono o **„HONOR"** — t. zn. o stworzenie wielkiej **ARMII**. Dla wojny?! Ale skądże! Tylko dla „honoru" kraju, bo kraj z „honorem" nie może przecie ulegać dyktatom wersalskim, ograniczającym liczbę żołnierza! A potem wypadło — ach, dla „honoru" tylko! — zająć strefę zdemilitaryzowaną. W ten sposób można było już przystąpić do dalszych planów — zaborczych. Początkowo — pod flagą nacjonalizmu (zbieranie Niemców). Austria, Sudety. Potem pod flagą imperializmu: Czechy, Słowacja. A potem wyłaniają się plany szaleńcze: **HEGEMONII W EUROPIE**, — jeśli nie na całym świecie. Polska? ZSSR? Rumunia? Węgry? Jugosławia? Holandia? Szwajcaria? Kraje bałtyckie?

Któż to wie? Hitleryzm przebył w ciągu lat 6-ciu cały szereg etapów, — łamiąc dawne (t. zn. całkiem niedawne!) „słowa" i dając nowe. I znajdował naiwniaczków (u nas p. F. Goetel), którzy dowodzili ,że faszyzm przywrócił (!) wagę danego słowa w stosunkach międzynarodowych...

Przypomnijmy sobie te etapy. To są **DATY, KTÓRE ZNAĆ NALEŻY.**

30-go stycznia 1933 r. następuje „objęcie władzy" w Niemczech. Jest to wielki dzień „Machtergreifung!" piszą oficjalne wydawnictwa hitlerowskie. Hitler staje na czele „narodu" (Volk) i zaczyna stopniowo przygotowywać się do szukania odpowiedniego t. zw. „terenu życiowego" („Lebensraum").

29 kwietnia 1933 r. Goering zostaje ministrem lotnictwa. Rozpoczyna się rozbudowa lotnictwa wojennego — w szybkim tempie. Nie mniej przeto Hitler wygłasza w Reichstagu 17 maja 1933 r. wielką mowę „pokojową": albowiem masy łakną pokoju, władza hitlerowców nie jest jeszcze utrwalona, a poza tem wojsko nie gotowe. 14-go października tegoż roku Niemcy występują z Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej. W odezwie Hitlera czytamy, że stało się to dla „honoru" (Ehre) niemieckiego narodu.

Rozpoczyna się **ROK 1934**. Zbrojenia są prowadzone coraz bardziej intensywnie. 24 lipca w Austrii już zostaje zorganizowany (nieudały) „pucz" hitlerowski. 3 sierpnia armia składa przysięgę na wierność kanclerzowi.

W ROKU 1935 13 stycznia odbywa się plebiscyt w Zagłębiu Saary. 1 marca Führer wygłasza w Zagłębiu Saary mowę: „Krew jest silniejszą od papierowych dokumentów" (pokoju wersalskiego). Następuje **16-ty MARCA**: Zostaje ogłoszona ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym. Wbrew Wersalowi oczywiście. 1 maja Hitler wygłasza wielką mowę: „Chcemy tylko pokoju"... Wojsko jeszcze nie jest gotowe.

ROK 1936: 7-go marca hitlerowskie wojsko **WKRACZA DO NADRENII.** 24 sierpnia Hitler określa trwanie czynnej służby wojskowej na 2 lata. Na zjeździe partyjnym w Norymberdze proklamowano zasadę samostarczalności surowcowej — w celach wojennych. W końcu września wielkie manewry wojskowe. Powstają coraz to nowe autostrady. Coraz to nowe okręty wojenne (np. „Scharnhorst") opuszczają warsztaty.

19 października Goering obejmuje kierownictwo gospodarczej „czterolatki". 20 października przybywa br. Ciano do Berlina — zapowiada się „oś". 14 listopada Niemcy wypowiadają wersalskie ograniczenia w sprawie żeglugi rzecznej. 25 listopada zostaje zawarte porozumienie niemiecko - japońskie rzekomo „przeciwko światowemu bolszewizmowi".

W r. 1937 hitlerowska partia obchodzi 4-tą rocznicę swej „rewolucji": na uroczystym posiedzeniu Reichstagu Hitler manifestacyjnie **WYCOFUJE NIEMIECKI PODPIS** pod wersalskim traktatem. Ciekawe, jak stopniowo zmienia się **TON** przemówień Hitlera i jego najbliższych! W Norymberdze (6—14 września) Hitler „stwierdza" trzy rzeczy: 1) Traktat wersalski jest martwy; 2) Niemcy są wolne (!); 3) gwarantką niemieckiej Wolności jest wojsko... 25 września Mussolini przybywa do Monachium. „Oś" zostaje wykuta.

W ten sposób w latach 1933 — 37 Hitler wzmacniał się wojskowo i przygotowywał się. Prawdziwa ofensywa (terytorialna) zaczęła się dopiero w r. 1938.

W r. 1938 — pod flagą nacjonalizmu niemieckiego. (Austria, Sudety). 4 lutego Hitler obejmuje naczelną komendę w wojsku. 12 lutego — spotkanie Hitlera z kanclerzem austriackim Schuschniggiem. 9 marca Schuschnigg ogłasza plebiscyt. **12 MARCA HITLEROWSKIE ODDZIAŁY WKRACZAJĄ DO AUASTRII.** 15 marca Hitler w Wiedniu proklamuje „Wielkoniemiecką Rzeszę".

Po Austrii zaczyna się zaraz robota w Sudetach. O „pokoju" teraz mówi Hess w Szczecinie 12 czerwca: **„Ostrzegamy pozostały świat, by nie uważał niemieckiej miłości pokoju (!) za słabość".** 5 września zjazd w Norymberdze odbywa się już pod hasłem „Wielkich Niemiec". Hitler w swej mowie końcowej żąda dla sudeckich Niemców prawa stanowienia o sobie. **30 WRZEŚNIA — MONACHIUM**: umowa Anglii i Francji z Niemcami i Włochami o Sudetach. 10 października zakończono okupowanie Sudetów.

ROK 1939: rzecz znana — to rok zajęcia Czech, „zdobycia" Kłajpedy, opanowania Słowacji. To rok „umowy" z Rumunią, intryg na Węgrzech, prób nacisku na Polskę i t. d. To już rok nie nacjonalizmu niemieckiego, lecz **IMPERIALIZMU.** Szczegóły znane.

Takie są główne daty i etapy. Czytelnik oczywiście zna je dobrze. Ale zapewne nie porównał ich, nie zestawił w jednym obrazie. „Logika" imperializmu, trzeba przyznać, podstępna i konsekwentna. Te 6 lat hitlerowskiego panowania — to dzieje przeistaczania się małego, ostrożnego, niepewnego Hitlera — w Hitlera kanclerza Wielkich Niemiec. Apetyty „III-ciej Rzeszy" rosną w sposób nieprawdopodobny. Hitler marzy już o tym, że stanie się **HEGEMONEM EUROPY** (i świata)...

Przez te 6 lat stale analizowaliśmy i komentowaliśmy każdy nowy etap; wskazywaliśmy tendencje. Ale cóż? OZON-owa prasa milczała, a endecka (do niedawna) sympatyzowała z Hitlerem...

Teraz chyba każdy widzi dotychczasowe kolejne etapy hitlerowskiej marszruty.

K. CZAPIŃSKI.

Przegląd prasy

KRYTYKA DZIENNIKARSKA

Delegacja Związku Dziennikarzy będąc na audiencji u p. premiera Składkowskiego złożyła m. in. następujące oświadczenie:

„wszyscy zorganizowani w związku dziennikarzy, bez względu na dzielące ich różnice przekonaniowe, gotowi są w dzisiejszych warunkach międzynarodowych i w obecnym położeniu Rzeczypospolitej nie tylko ograniczyć dopuszczalną w normalnych czasach krytykę polityczną, ale pozytywnie popierać kroki Rządu w dziedzinie obronności i pełnej gotowości bojowej państwa, co zawsze było i pozostaje naczelną troską Związku Dziennikarzy R. P.".

Tym oświadczeniem, które się streszcza w przekonaniu, że krytyka jest dobra, ale w czasach normalnych, w czasach zaś powikłań międzynarodowych lepiej się wyrzec własnego choćby najgłębiej uzasadnionego zdania i biernie zaufać innym — zajmuje się „Dziennik Ludowy":

„Stanowisko takie byłoby usprawiedliwione chyba u tych, — którzyby z góry przyznali, że myśli ich są diabła warte i mogłyby raczej zaszkodzić nie pomóc Państwu. Ale w takim razie pocóżby ludzie tacy zaprzątali czas i uwagę Szefa rządu? Wystarczyłoby najzupełniej, gdyby swoim skarbem ubogich podzielili się między sobą.

Bo czym . że jest krytyka polityczna, jeśli nie użytkowaniem własnego rozumu na rzecz sprawy publicznej? Czym — że jest krytyka w ogóle, jeśli nie zgodą z własnym sumieniem, które nie pozwala nam milczeć wtenczas, gdy widzimy, że inni błądzą lub do zadań swych nie dorastają?

Zgadzam się, że aby mieć prawo do krytyki innych, a zwłaszcza do krytyki rządu, trzeba samemu być wyposażonym w inteligencję, doświadczenie i prawość. Ale czyż znajdzie się pośród nas ktoś, ktoby dziennikarstwo polskie w czambuł od tych wartości odsądził? Wszak dzisiejszy minister może jutro zstąpić w szeregi publicystów. Dzisiejszy dziennikarz może jutro być powołany do steru władzy. Tak przynajmniej dzieje się w krajach cywilizowanych, które nie znają przepaści, dzielącej rządzących od rządzonych".

I omówiwszy rolę, jaką spełniali wybitni dziennikarze, jak Niemcewicz, Mochnacki, Stanisław Witkiewicz, Daszyński, Piłsudski w Polsce a Clemenceau i Poincare we Francji, którzy zawsze pisali według własnego przekonania prawdę i tylko prawdę „Dziennik Ludowy" kończy:

„Delegacja dziennikarska, ślubująca samoograniczenie krytyki a jednocześnie tusząca sobie, że tak poprawne stanowisko uchroni ją od „ostrych środków zapobiegawczych", złożyła dowód, że zadania swego związku całkowicie zamyka w ramach subordynacji. Jest to znak wysokiej lojalności, ale i nieprzeciętnego rozsądku praktycznego.

Słuszna też za to spotkała ją pochwała.

Czy jednak zarówno rząd jak obywatel nie większej doznałby otuchy, gdyby reprezentacja dziennikarstwa, miast wyrzekać się swego prawa krytyki lub je ograniczać, zadeklarowała współpracę opartą na krytyce właśnie jak najbardziej sumiennej i odważnej. Zbyteczny byłby w ten czas i cały ustęp o „środkach zapobiegawczych".

Tam bowiem, gdzie przemawia umiłowanie prawdy, tam nie ma lęku przed jej konsekwencjami.

Dziennikarz subordynowany wobec rządu, może być w kraju wielką, nawet bardzo wielką figurą. Ale tylko dziennikarz gotowy bez względu na następstwa nie sprzeniewierzać się temu, co uważa za prawdę, jest cennym sługą swego narodu i państwa".

S-EK.

Nowe knowania „osi"

Odpowiedź Z. S. S. R. dla Paryża i Londynu

Zainteresowanie kół politycznych i prasy paryskiej koncentruje się w dalszym ciągu na trzech punktach:

1) na odpowiedzi sowieckiej pod adresem Paryża i Londynu co do roli, jaką Sowiety mogłyby odegrać na wypadek ewentualnej agresji,

2) na ofenzywie dyplomatycznej Berlina i Rzymu, rozgrywającej się na półwyspie bałkańskim i

3) na pobycie w Paryżu doradcy dyplomatycznego korony brytyjskiej p. Vansittarta.

Odpowiedź sowiecka, która miała już nadejść, utrzymana jest w całkowitej dyskrecji.

Prasa paryska formułuje obawę, że Berlin i Rzym starają się o zneutralizowanie planów francusko - angielskich. Krążą pogłoski o przyrzeczeniach, udzielonych rzekomo na temat pewnych rekompensat terytorialnych kosztem Rumunii. Jugosławii ma być zaproponowana neutralność na wypadek wszelkiego ewentualnego konfliktu.

Obawy francuskie potwierdzałaby wiadomość PAT. z Berlina, która głosi, że zwraca się tam uwagę na Węgry, ze względu na ich niezaspokojne ambicje polityczne w stosunku do mniejszości węgierskiej, mieszkającej poza granicami obecnych Węgier.

Francja-Rumunia

Przeciw zakusom państw totalnych

W rumuńskich kołach politycznych sądzą, że zawarcie układu w sprawie wywozu nafty do Francji nastąpiło celem zapobieżenia rozszerzaniu się wpływów państw totalistycznych na rumuński przemysł naftowy.

Jest to tym prawdopodobniejsze, że towarzystwa, które zawarły umowy, są w 90 procentach kontrolowane przez kapitały angielski, francuski, belgijski i amerykański.

„Osiowe" deklaracje Teleky'ego

Węgierska Agencja Telegraficzna donosi: Po przybyciu na dworzec w Budapeszcie premier Teleki wygłosił krótkie przemówienie, w którym oświadczył m. in.: „Pogłębiliśmy w ostatnich czasach przyjaźń węgiersko - włoską, a to w celu zapewnienia sobie takiej przyszłości, której kształtowanie jest celem państw Osi oraz leży w interesie pokoju europejskiego".

(PAT)

Dalsze zbrojenia Francji

Ogłoszono we Francji dekret otwierający kredyt w wysokości 579 milionów złotych z budżetu ogólnego na r. 1939 dla pokrycia wzrostu wydatków na uzbrojenie. Drugi dekret upoważnia ministra wojny do wydatkowania na 1939 kwoty 1 miliarda 314 milionów z kredytów dodatkowych na inwestycje materiałowe. (PAT).

Do wszystkich Komitetów

Zbiórki Pierwszomajowej

Sekretariat Generalny Zarządu Głównego T. U R. zawiadamia wszystkie Komitety Zbiórki Pierwszomajowej o wysłaniu do nich zezwoleń i zamówionych znaczków. Z kilkunastu miejscowości dotąd nie nadesłano zamówień.

Zwracamy się więc z apelem o **NATYCHMIASTOWE NADESŁANIE ZGŁOSZEŃ** ze względu na krótki termin. Przypominamy, że zbiórkę przeprowadzać można i w tych miejscowościach, w których nie ma oddziałów TUR, a są bratnie organizacje, które podejmą się zorganizowania zbiórki. W tym wypadku działają one z upoważnienia Zarządu Głównego TUR otrzymując odpisy zezwolenia i znaczki zbiórkowe.

Korowód świadków nie kończy się

6 dzień procesu o zabójstwo Gierszowskiego

Na wstępie sobotniej rozprawy pełnomocnik powódki cywilnej, adw. I. Ettinger, zgłosił wniosek o zwrócenie się do dyrekcji EKD z zapytaniem, ile biletów sprzedała kasa na przystanku, z którego wyjeżdża w dn. 29 września Kucharska, między godz. 10—1 pop. Sąd postanowił zwrócić się z odpowiednim pismem do dyrekcji E. K. D.

Adw. Nowodworski prosi o ujawnienie zeznania biegłego kaligrafa Kwiecińskiego w sprawie napisów na ścianach klatki schodowej domu, w którym mieszkali Kucharscy, w rodzaju: „Kucharscy złodzieje".

Sąd uwzględnił wniosek.

Skorzystali z prawa uchylenia się od zeznań: matka osk. Kucharskiego — Joanna Kucharska i jego siostra Krasińska.

Z kolei sąd dodatkowo przesłuchiwał służącą Gierszewskiej — Łopatkównę.

Przewodn.: Czy pamięta pani o telefonie od Molendy zrana krytycznego dnia?

— Pamiętam.

— Czy był drugi telefon?

— Był z wiadomością o śmierci, już po wyjściu p. Gierszewskiej.

Adw. Ettinger: Czy Gierszewska przez kilka dni była ciężko chora?

— Tak jest.

— Czy to podczas choroby p. Gierszewskiej porucznik K. otwierał świadkowi drzwi rano?

— Owszem, podczas choroby.

Świadek Łopatkówna mówi, iż słyszała, jak Gierszewska miała mówić: „Jeszcze będę bogata — od pana dostanę pieniędzy".

Adw. Ettinger: Czy świadek nie żądała od Gierszewskiej pieniędzy w sądzie podczas obecnej rozprawy?

— Zwracałam się, bo jestem stratna, jako posługaczka. Muszę opłacać za zastępstwo mnie inną osobę.

Z kolei zeznaje świadek Włodzimierz Lemko, wywiadowca służby śledczej. Świadek przesłuchiwał służącą Kucharskich, Rafalską, administratorkę domu i ustalał, gdzie po zabójstwie Kucharska nocowała.

Świadek opowiada, iż zajmował się sprawą kupna przez Kucharskiego dla Jackowskiej kołnierza z lisa. Ustalał również kwestię kradzieży maszyny do pisania, oraz wynalazł garsonierę, w której Kucharska miała się spotykać z wierzycielami.

Rafalska mówiła, że wie dużo i opowie wszystko, ale się krępuje obecnością innych osób. W osobnym pokoju Rafalska zeznała, iż podejrzewa o dokonanie zabójstwa małżonków Kucharskich. Twierdziła, iż jest pewna na 95 procent.

Rafalska opowiadała, że Kucharski wprost jej się przyznał, że to żona popełniła morderstwo.

Świadek odtwarza zeznania Rafalskiej, pokrywając się z jej zeznaniami w sądzie. Mówiła jeszcze Rafalska świadkowi, iż kiedy przyjechała z Kucharskim do Komorowa, Kucharska podczas krótkiej rozmowy z mężem, zmieniła się wyraźnie na twarzy.

Po ukończeniu zeznań przez świadka Lemkę, przewodniczący zarządził przerwę.

Propozycje robotników i pracodawców

w sprawie podwyżki dla robotników naftowych

W sobotę w trzecim dniu obrad w sprawie regulacji warunków pracy i płacy w przemyśle naftowym pracodawcy sformułowali swoją propozycję, dotyczącą podwyżki, którą ustalili początkowo na 2, później na 2½ proc. Delegaci robotników propozycje pracodawców odrzucili i z kolei wysunęli żądanie globalnej podwyżki w wysokości 5 procent oraz zrównania płac dla wschodniego i zachodniego zagłębi naftowych. Pracodawcy tę propozycję delegatów robotniczych odrzucili.

Dalszy ciąg rokowań odbywa się dziś.

„Ankieta Hitlera"

Reuter donosi: Hitler zwrócił się do 30 krajów, wymienionych w orędziu Roosevelta, z zapytaniem czy uważają, iż są zagrożone przez Niemcy.

W oficjalnych kołach stwierdzają, iż żadnej podobnej noty nie otrzymano w Wielkiej Brytanii.

(PAT)

Według dotychczasowych informacji, Szwajcaria odpowiedziała Hitlerowi, że na wypadek zagrożenia neutralności bronić się będzie siłami zbrojnymi. Holandia oświadczyła, że nie była powiadomiona o apelu Hitlera, zaś na wypadek wojny — musi być na wszystko przygotowana, Belgia przypomniała, że integralność jej została poręczona przez Francję, Anglię i Niemcy.

Życie gospodarcze

Francja nie obawia się napaści

Przygotowania gospodarcze do obrony kraju

Ostatnie dekrety Rządu francuskiego oznaczają wyraźne przestawienie gospodarki francuskiej pod kątem potrzeb wojennych.

Pojęcie „economie de guerre", „gospodarki wojennej" zostało ostatnio we Francji spopularyzowane.

Wprawdzie i poprzednio w pewnych dziedzinach, zwłaszcza surowcowych, francuska polityka gospodarcza była zawsze prowadzona w pewnej przynajmniej mierze pod kątem potrzeb wojennych. Przy imporcie ropy naftowej itp. zawsze pewne jej ilości magazynowano w olbrzymich cysternach, znajdujących się na Korsyce lub przy ujściach rzek.

Dobre stosunki sąsiedzkie z Hiszpanią, bogatą w podstawowe surowce, jak hematyty, piryty oraz bezpieczeństwo wybrzeży oceanicznych, nie nasuwały dotychczas poważniejszych trosk o możliwości zaopatrzenia się na wypadek wojny.

Sytuacja ta jednak uległa gruntownej zmianie. Hiszpania, wciągana coraz silniej w orbitę mocarstw osi, stała się sąsiadem niebezpiecznym, nie tyle może pod względem militarnym, ile raczej pod względem zaopatrzenia w surowce.

Wobec zmienionej gruntownie sytuacji, Francja zdecydowała się na odstąpienie od dotychczasowych zasad gospodarki liberalnej i podporządkowanie jej pewnemu generalnemu planowi, uzgodnionemu z najwyższymi czynnikami wojskowymi.

Przejście od systemu liberalnego do gospodarki wojennej wymaga utworzenia nadrzędnego organu, który by z dostatecznym autorytetem mógł występować w interesie ujednolicenia produkcji i uzgodnienia działalności poszczególnych działów przemysłu i życia gospodarczego celem podporządkowania ich naczelnemu celowi: zapewnienia krajowi maximum sił i środków do zwycięskiej walki.

Przy sekretariacie generalnym ministerium wojny powołano do życia najwyższą radę produkcji, która stanie się niewątpliwie tą właśnie instancją centralną, ośrodkiem dyspozycyjnym dla wszystkich dziedzin przemysłu francuskiego.

Do szczególnie ważnych zadań powołanych do życia instancji należeć będzie przede wszystkim odpowiednie zużytkowanie siły roboczej, magazynowanie surowców, rozbudowa, reorganizacja i racjonalizacja przemysłu wojennego, uproszczenie administracji itd.

Gospodarka przygotowawcza do wojny pociągnie za sobą zwiększenie wydatków, zwłaszcza na sprowadzenie surowców. Skup pewnych specjalnych surowców i gospodarowanie nimi scentralizowano wcześniej w rękach specjalnie w tym celu powołanych organizacji, jak np. „organizacja skupu i rozdziału kauczuku na wypadek wojny". Inne organizacje zajmują się koncentracją zasobów pirytów, siarczanu miedzi, miedzi, cynku, ołowiu, kadmium, antymonu i bizmutu.

Tym nadrzędnym kontrolnym organom skupu podporządkowane są wszystkie przedsiębiorstwa przywozowe względnie produkujące dane surowce, m. in. więc wszystkie koncerny ciężkiego przemysłu, przemysłu chemicznego i kauczukowego.

Na wielkie przedsiębiorstwa i koncerny przerzucony zostanie ciężar utrzymania rozbudowanych względnie budowy nowych zakładów i dostosowania ich do warunków produkcji wojennej.

Analogicznych zarządzeń należy oczekiwać również w dziedzinie przemysłu aprowizacyjnego. W tym kierunku idzie projektowana i częściowo realizowana już budowa olbrzymich silosów zbożowych itd.

Francja jest gotowa do czekających ją zadań nie tylko pod względem militarnym ale i gospodarczym.

Przemysł chemiczny w r. 1938

Od r. 1932 w przemyśle chemicznym występuje wzrost produkcji i przepracowanych robotnikogodzin. Rok 1938 był dalszym [illegible]kiem rozwoju. Wskaźnik produkcji wzrósł z 132,8, w r. 1937 na 143,4, w r. 1938 (1928 = 100). Wartość produkcji wzrosła z 900 mln. na mniej-więcej miliard, t. j. o 10%.

Przemysł chemiczny jest w całym świecie tym działem wytwórczości, który wykazuje ogromną prężność rozwojową. Dostarcza przedmiotów bezpośredniej konsumcji oraz półwytworów, a w ostatnich czasach coraz to większe znaczenie zyskuje produkcja surowców zastępczych.

Tak więc wzrost wytwórczości przemysłu chemicznego w Polsce nie jest czymś niezwykłym, gdyż to zjawisko występuje w skali światowej.

Bezsprzecznie rozwój tego przemysłu w Polsce jest bardzo pożądany, zwłaszcza ze względu na jego znaczenie obronne.

Obroty krajowe wykazały wzrost, eksport zmniejszył się o 2%, lecz— wobec ogólnej redukcji eksportu— udział eksportu chemicznego w ogólnym wywozie Polski pozostał bez zmiany (4,4%). Ponieważ jest rzeczą pożądaną, by nasz eksport stawał się w większym stopniu eksportem wytworów, a w mniejszym stopniu — eksportem tanich surowców, by eksport ten co raz bardziej się różniczkował — rola przemysłu chemicznego w wywozie musi się zwiększać.

Rentowność—co przyznaje sprawozdanie Związku Przemysłu Chemicznego R. P. — uległa „nieznacznej poprawie". Jako wyjątek, notuje się sytuację w przemyśle kostno-klejowym.

Podamy poniżej dane z niektórych ważniejszych gałęzi przemysłu chemicznego:

Superfosfaty. Produkcja 250 tys. ton jest wyższa o 25% od stanu z r. 1937; konsumcja wzrosła o 18,5%. Pod tym względem jest jednak wiele jeszcze do odrobienia, gdyż — wobec r. 1928— konsumcja superfosfatu jest mniejsza o 32%. a znaczna część zdolności produkcyjnej przemysłu pozostaje nie wykorzystana. Wchodzi tu w grę sprawa ciężkiej sytuacji chłopstwa. Przed sezonem jesiennym nastąpiła obniżka cen.

W produkcji soli potasowych wzrost wynosi 10%. Przeprowadzono dwukrotną obniżkę cen kainitu. Sprzedaż wzrasta. Wzrost sprzedaży związków azotowych uległ zmniejszeniu: wynosił on zaledwie 4%. Od lipca r. ub. przeprowadzono nową obniżkę cen o 9%.

Wzrost produkcji związków azotowych w przeliczeniu na azot związany, wyniósł 18% (53.470 t.).

Inne działy przemysłu elektrochemicznego, poza azotowym, wykazały wzrost produkcji i zbytu, np. wzrosła produkcja stopów żelaza, cementu ogniotrwałego.

Wobec zwiększonego zapotrzebowania sztucznych nawozów i sztucznego włókna, nastąpił wzrost produkcji (o 4%), a zwłaszcza zbytu (o 10%) kwasu siarkowego. Doniosłe znaczenie ma przejście w produkcji z pirytów importowanych na krajowe. Produkcja związków sodowych wykazała również wzrost. Wytwórczość koksu była rekordowa, wynosząc 2.290 tys. t. (w r. 1929—1.858 tys.). Wzrosła zarówno produkcja surowców, jak i wytworów gotowych węglopochodnych (18%).

W dziale barwników nastąpił wzrost produkcji pod względem wartości 0.3%) oraz ilości (11%); jest to wynikiem wzrostu produkcji wytworów szlachetniejszych; chodzi bowiem o zastąpienie towarów importowanych.

Rozwój wykazuje również przemysł farmaceutyczny, obejmując nowe działy wytwarzania (specyfiki lecznicze). Wzrost obrotów wyniósł ok. 10%. Wzrost zbytu (o 12%) przy tej samej produkcji wykazuje dział sztucznego jedwabiu.

Przemysł sztucznych włókien, który poważnie się rozwinął w r. 1937, w r. ub. wykazał dalszy wzrost. Zdolność produkcji przezroczystego papieru wiskozowego wzrosła o 300% (2 mln. m^2 miesięcznie).

Przemysł kostno - klejowy wykazał wzrost obrotów eksportowych i stabilizację zbytu na rynku krajowym. Wytwórczość materiałów malarskich była ilościowo wyższa o 15%, wartościowo — o 10%.

Rozwój dalszy nastąpił w przemyśle gumowym. Przywóz kauczuku wyniósł 7.975 ton (6.148 — 1937, 3.363 — 1933). Znaczenie dla dalszego rozwoju przemysłu gumowego może mieć uruchomiona w r. ub. produkcja sztucznego kauczuku (keru) w Dębicy. Narazie fabryki gumowe zastosowały go w ilości 1,5 kg. na 100 kg. kauczuku naturalnego. W prowadzonej od lat kilku produkcji sztucznych mas plastycznych nastąpił wzrost wytwarzania. Przemysł tłuszczowy wykazuje naogół stabilizację, z redukcją jednak w dziale mydlarskim.

**

Tak więc w r. 1938, jak zresztą widać z tego przeglądu, nastąpił rozwój produkcji nowych działów przemysłu chemicznego. Rozpoczęto w ostatnim czasie wytwarzanie kilkudziesięciu produktów, dotąd niewytwarzanych. Na uwagę zasługuje produkcja surowców zastępczych, z których wielkie nadzieje rokuje wspomniana już wyżej produkcja „keru".

Gospodarka wojenna „Trzeciej" Rzeszy

Sprawa pogotowia wojennego gospodarki niemieckiej jest problemem skomplikowanym.

Na pierwszy rzut oka stwierdzić by można, że gospodarczo Niemcy są odpowiednio przygotowane do wojny. Przecież pod tym punktem widzenia prowadzona jest cała gospodarka w Hitlerii. Jest ona przecież gospodarką wojenną w okresie pokoju.

Przede wszystkim — problem samowystarczalności surowcowej.

Autarchia, samowystarczalność posunięta do najdalszych granic, jest to pierwsza zasada niemieckiej gospodarki wojennej.

Niemcy nie posiadają nafty, produkuje się więc sztuczną benzynę z węgla, chociaż kalkuluje się ona pięć razy drożej, niż importowana z zagranicy nafta, a budowa fabryk dla otrzymania $^1/_{10}$ wojennego zapotrzebowania syntetycznej benzyny kosztowała dotychczas ponad miliard marek. Fabrykom sztucznego kauczuku „buny" dopłaca się w formie rocznej subwencji 150 milionów marek, gdy produkcja tych fabryk odpowiada 5—6% przypuszczalnego zapotrzebowania wojennego. Brak wysokowartościowej rudy żelaznej, zakłada się więc kosztem 400 milionów marek nawpół państwową spółkę akcyjną „Zakłady Hermana Goeringa" dla przerobu bardzo ubogich dotąd nie eksploatowanych rud krajowych.

Produkcja tych zakładów jest bardzo nieekonomiczna; jak podaje dr Mirosław Orłowski w pracy wydanej ostatnio przez „Wojskowo - Techniczne Towarzystwo" pod tytułem „Gospodarka obronna w Niemczech" na 1 tonę surówki żelaza daje piec, zamiast 0,5—0,7 ton normalnej ilości żużli, aż 2,55 ton, przy czym dla otrzymania 1 tony surówki trzeba zużyć aż 1,7 tony koksu.

Niemcy nie mają, oczywiście, bawełny, tworzą więc potężny zastępczy przemysł sztucznego włókna, którego wytwórczość z 2.746 ton w r. 1932 wzrosła do 155.000 ton w roku 1938. Spowodowało to prawdziwie rabunkową gospodarkę leśną. Wyrąb drzewa, z którego produkuje się sztuczne włókno, wzrósł w roku 1937/38 do 59 milionów mtr. sześc., wobec 37 milionów mtr sześc. rocznego przyrostu masy drzewnej. Niemcy produkują poza tym sztuczne szkło, sztuczną skórę, ale mimo to, zdaniem wybitnych wojskowych, osiągnięcie pełnej samowystarczalności jest nieziszczalną mrzonką.

Płk. Thomas, szef ekonomicznej sekcji niemieckiego sztabu generalnego, powiedział wyraźnie, że „z punktu widzenia gospodarki wojennej autarchia jest pięknym snem, nie zrealizowanym dotąd przez żaden kraj".

Wzrost importu surowców dowodzi, że autarchia nie przyczyniła się do zmniejszenia potrzeb surowcowych Rzeszy.

Brak zaopatrzenia surowcowego jest też jedną z przyczyn niemieckiej ekspansji na południo-wschód i prób całkowitego podporządkowania Rzeszy krajów naddunajskich.

Z tych też motywów wychodziły Niemcy, zawierając znany traktat handlowy z Rumunią.

Jednak stworzenie „wielkiej przestrzeni gospodarczej" jest jeszcze muzyką dalekiej przyszłości. Narazie, sytuacja surowcowa Rzeszy nie należy, zdaje się, do najlepszych.

Oczywiście, Rzesza dla celów wojennych postarała się o odpowiednie zapasy.

Zgromadzono wojenną rezerwę złota dla dokonania, z chwilą wybuchu wojny, uzupełniających zakupów. Zastosowano nową metodę magazynowania zapasów wojennych: w głębi skał i pod ziemią. W skałach buduje się całe magazyny dla przechowania metali, zwłaszcza kolorowych, których na pewno zabraknie, pod ziemią wykopuje się zbiorniki na ropę naftową. Na podstawie wiadomości z zagranicznych giełd zbożowych można ustalić, że Niemcy gromadzą zapasy pszenicy, magazyny podziemne wypełniają się coraz bardziej zapasami wojennymi, wobec niechybnie grożącej Niemcom blokady gospodarczej, tej najpotężniejszej broni, jaką od czasów napoleońskich Anglia z powodzeniem stosuje w wojnie przeciwko tym, którzy usiłują naruszyć równowagę na kontynencie europejskim.

Ponad to przygotowano już organizację wojenną przemysłu i rolnictwa.

Cały kraj podzielono na 15 okręgów gospodarczych, odpowiadających okręgom wojskowym, specjalni oficerowie obrony gospodarczej, przeważnie z wykształcenia technicy i handlowcy, pełnią służbę na terenie poszczególnych przedsiębiorstw lub grup przedsiębiorstw. Każda, najmniejsza nawet, dziedzina życia gospodarczego, nawet zakłady kąpielowe, handel okrężny posiadają swoją organizację branżową, do której dany zakład musi należeć i swojego generalnego komisarza, od którego otrzymują rozporządzenia natury wojskowo-gospodarczej.

To samo w rolnictwie, gdzie bada się za pomocą odpowiedniej instancji nawet wydajność mleka u krów i nośność jaj u kur.

Wszystko to byłoby imponujące, gdyby nie jedno „ale". Rzesza i tak już, w czasie pokoju prowadzi gospodarkę wojenną. W okres ewentualnej wojny wejdzie już osłabiona długim o[illegible] przygotowawczym, w którym zużytkowano zapewne dużą część rezerw surowcowych, zatrudniono ogół rozporządzalnej siły roboczej i wyzyskano wydajność przemysłu zbrojeniowego. Poważne znaczenie ma uzyskanie przez Rzeszę poważnych ośrodków produkcyjnych i zapasów w Czechosłowacji, ale nie zmienia to sytuacji zasadniczo. Zajęcie Austrii i Czech zwiększyło zapasy złota, ale nie rozstrzygnęło trwale ani tego problemu, ani też problemów surowcowych ani aprowizacyjnych. Nie rozstrzygnie, a raczej zaostrzy jeszcze trudności handlu zagranicznego.

Aparat przemysłowy, zbrojeniowy, komunikacja Rzeszy domaga się szybkich renowacyj.

A cóż będzie, jeśli wybuchnie wojna?

Wątpliwe, czy uda się osiągnąć takie tempo, jakie wymagać będzie walka z przeciwnikiem, rozporządzającym zasobami, wielkimi siłami produkcji, wielkim rezerwuarem ludzkim.

Nawet, mniej niż wątpliwe! Siły gospodarcze Rzeszy nie pozostają w żadnym stosunku do... zapędów hitleryzmu.

Ile wydaje się na zbrojenia?

„Polityka Gospodarcza" ogłasza wielce wymowne dane, dotyczące wydatków na zbrojenia.

Wydatki te są doprawdy ogromne. Dość powiedzieć, że od r. 1932 do r. 1938 wzrosły z 3.783,7 milionów dolarów na 17.581,3 miliony.

Oto wydatki niektórych państw (w milionach dolarów):

Państwa	1932	1938	Wzrost
U. S. A.	667,8	1.065,7	60%
W. Brytania	426,1	1.693,3	297%
Francja	509,2	1.092,1	115%
Niemcy	253,5	4.400	1635%
Włochy	270,6	5.26	94%
Sowiety	282,5	5.400	1890%
Japonia	199,1	1.755,3	776%
Chiny	93	95,3	2,5%
Świat (60 państw)	3.783,7	17.581,3	354%

Najbardziej zastanawiający jest SKOK SOWIETÓW I NIEMIEC (o 1.890%, względnie 1.635%). Dokładne dane co do zbrojeń Rzeszy nie są wiadome, ale według [illegible] prawdopodobnych obliczeń szacunkowych, zbrojenia w okresie r. 1933-4 — 1937-8 wynosiły 12—16 MILIARDÓW DOLARÓW. Ten wysiłek musiał się odbić na poziomie życiowym szerokich mas.

Ogromny odsetek dochodu społecznego i w tym kraju i w Sowietach poszedł na zbrojenia.

Wiadomości bieżące

Z kraju

RUCH WIERTNICZY.

Wzmagający się od 1933 r. wysiłek polskiego wiertnictwa naftowego, celem pokrycia zmniejszającej się wydajności starych otworów świdrowych, bądź odkrycia nowych rezerw ropy — wyraził się w roku 1938 nowym rekordem — 151.207 odwierconych metrów i 374 nowych otworów. W okresie 19 lat 1920 — 1938, poprzedni rekord odwierconych metrów przypadał [illegible] 1930, wynosząc 116.629. Został on już pobity w roku 1937, w r. ub. zaś — jak wyżej powiedziano — liczby są jeszcze większe.

Z zagranicy

SPADEK BUDOWNICTWA OKRĘTOWEGO.

Według sprawozdania Lloyds Register of Shipping całkowity tonaż statków znajdujących się w budowie na dzień 31 marca 1938 roku wynosił 2.703.[illegible] BRT. Cyfra [illegible] wprawdzie wyższa o 34.803 BRT., niż w końcu roku 1938, natomiast o 200.000 BRT niższa, niż w [illegible] marca 1938 roku.

FABRYKA FORDA NA LITWIE.

[illegible] koncern Forda zamierza w porozumieniu z litewsko - amerykańskim towarzystwem „Amlit" założyć montowanie swoich samochodów w Kownie. Koszt budowy fabryki wyniesie około 4 miliony litów. Wobec małej ilości samochodów na Litwie (2.200, czyli 1 samochód na 928 mieszkańców) i tendencji rządu do motoryzacji kraju, widoki rozwojowe nowej fabryki są korzystne.

WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ W SZWECJI.

Produkcja przemysłowa w Szwecji osiągnęła w lutym dalszy wzrost. Według danych Związku Przemysłu Szwedzkiego, ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej wynosił w lutym b. r. [illegible] rok [illegible] 100, —119, czyli o dwa punkty więcej, niż w styczniu b. r.

Handel zagraniczny Polski

w roku 1938

Bilans handlu zagr. Polski (z Gdańskiem) przedstawiał się w marcu r. b. jak następuje: przywóz — 115.616 tys. zł., wywóz— 117.019 tys. zł., zaś nadwyżka 1.403 tys. zł.

W I kwartale 1938 r. wartość przywozu wynosiła 317,1 mln. zł., a wartość wywozu 278,1 mln. zł.— tak, że w okresie tym bilans handlowy dał saldo ujemne w wyso[illegible] mln. zł. Suma obrotów z zagranicą w I kwartale 1938 r. wyniosła 595,5 mln. zł.

W I kwartale 1939 r. wartość przywozu wyniosła 310,6 mln. zł., a wywozu około 342 mln. zł. tak, że okres ten zamknęliśmy saldem dodatnim w bilansie handlowym w kwocie 31,4 mln. zł. Także suma obrotów (import plus eksport) w I kwartale r. b. przekroczyła 650 mln. zł., dając w sumie kwotę o piędziesiąt kilka milionów złotych wyższą, aniżeli w I kwartale r. 1938.

Przemysł żelazno-hutniczy

w marcu

W marcu nastąpił w Polsce znaczny wzrost produkcji w przemyśle żelazno - hutniczym; wytwórczość hutnicza w poszczególnych działach przedstawiała się w marcu r. b. w tonach następująco (w nawiasach pierwsza cyfra z lutego, druga z marca ub. roku): surówka 111.787 (92.405 — 82.415), stal 182.135 (141.855 — 142.495), wyroby walcowniane 109.423 (95.691 — 102.395), rury 10.779 (8.514—6.902).

Jak widzimy z powyższego, wytwórczość hut żelaznych w marcu b. r. wykazała w porównaniu z miesiącem ubiegłym, znaczny wzrost we wszystkich głównych działach. Wytwórczość wielkich pieców zwiększyła się o 19.382 t. (o 21%), stalowni o 40.780 t. (o [illegible]), walcowni o 13.732 t. (o [illegible]) i rurowni o [illegible] ton (o [illegible]).

W porównaniu z marcem ub. roku wytwórczość hut wzrosła: surówka o 35,6%, stal o 27,8%, wyroby walcowniane o 6,9% i rury o 56,2%.

[illegible] w stosunku do miesiąca poprzedniego o 2.276 ton, czyli o 5,2%. Zwiększył się znacznie napływ zamówień ze strony handlu o 6.092 ton, czyli o 26,6%, oraz nastąpił mały wzrost zamówień ze strony rządu, o 904 tony.

Eksport wyrobów hutniczych utrzymał się w marcu br. nadal na [illegible] kim poziomie i wyniósł 41.522 ton, a więc o 1.377 t., czyli o 3,43% więcej, niż w lutym br.

Dzieje odkryć i wynalazków

które torowały drogę falom radiowym

W roku 1880 Edison odkrył, że w pewnych warunkach prąd elektronowy przepływa między włóknem żarówki i oprawką. Odkrycie to nazwano „zjawiskiem Edisona". Miało ono duże znaczenie dla późniejszego rozwoju radiotechniki.

W roku 1886 Henryk Hertz, fizyk niemiecki, ustalił, że fale elektromagnetyczne mogą rozchodzić się w eterze. Ażeby tego dowieść, Hertz wywołał iskrzenie elektryczne w jednym końcu sali, a w drugim umieścił pierścień z drutu. Każde pobudzenie przy pomocy cewki indukcyjnej wywoływało iskrę, która przeskakiwała z jednej strony obwodu na przeciwną, przez średnicę koła, mierzącą wiele stóp.

Uczony niemiecki dowiódł wówczas, że jedynym przewodnikiem między dwoma punktami był eter

„Fale Hertza", którym to mianem nazywano odtąd jego odkrycie, stały się w rzeczywistości pierwszą poważną podnietą dla późniejszych prób przesyłania znaków między dwoma punktami, nie połączonymi żadnym ciałem fizycznym, poza przestrzenią.

Po Hertzu przyszli: Branly Preece, Lodge i Rhigi. Każdy z nich usiłował dowieść praktycznie, że eter jest środkiem przenoszenia sygnałów z odległości. Usiłowania ich nie dały jednak znaczniejszych wyników.

W tym czasie Marconi był jeszcze studentem i asystentem prof. Rhigi, któremu jedynie udało się porobić pewne, nieznaczne postępy w dziedzinie poznania eteru. Marconi, już bez wiedzy profesora, zainstalował w majątku swego ojca w Bolonii aparaturę nadawczo odbiorczą, którą sam zbudował w czasie wolnym od wykładów. Tu, ku własnemu niemałemu zdziwieniu udało się Marconiemu przesłać znaki punktowane i kreskowane drogą powietrzną z odległości kilkuset stóp. Odbiór tych znaków był jeszcze słaby, ale eter został odtąd zdobyty dla dalszych doświadczeń praktycznych. Stało się to w roku 1894.

To był punkt zwrotny, od którego zaczyna się bajeczny po prostu rozwój radia. W roku 1896 Marconi prowadził w Anglii próby przesyłania sygnałów drogą radiową z odległości powyżej dwu mil angielskich (około 3,2 klm.). W następnym roku przesłano depeszę radiową do okrętu, oddalonego od brzegów angielskich o 10 mil. A już wkrótce potem, w tym samym roku przeprowadził nadanie depeszy radiowej do okrętu, znajdującego się w drodze, w miejscu odległym od brzegu o 24 mile.

W kwietniu 199 r. zastosowano radiotelegraf po raz pierwszy w praktyce ratowniczej, wzywając — przy użyciu tego jeszcze nowego środka komunikacji — pomocy do zagrożonego okrętu na pełnym morzu. Wypadek pozyskał dla „telegrafu bez drutu" — jak nazywano wówczas radio — opinię całego świata. Katastrofę spowodowało zderzenie się parowca R/F Mathews ze statkiem - latarnią morską „Goodman Sands". Sygnały radiowe przejął parowiec przechodzący w odległości 12 mil od miejsca katastrofy. Wezwany statek pośpieszył natychmiast z pomocą zagrożonym i wziął na swój pokład załogę tonącego statku - latarni. W owych latach, jeszcze eksperymentującej techniki radiowej, tylko niektóre parowce miały aparaturę radiową nadawczo - odbiorczą.

Mniej więcej w tym czasie udało się dwum innym statkom angielskim, odległym od siebie o 85 mil nawiązać kontakt drogą radio telegraficzną.

Po raz pierwszy w roku 1898 wysłano z pokładu parowca „Flying Huntress" reportaż do dziennika „Express" w Dublinie o przebiegu regat w Kingstown, odbywających się w odległości 25 mil morskich od wybrzeża. W ciągu trwania regat nadano w ten sposób kluczem Morsa z górą 500 komunikatów radiowych.

Jerzy Waszyngton zastrzelił Abrahama Lincolna

Znana wśród murzynów amerykańskich tendencja do przybierania nazwisk historycznych, doprowadziła w miejscowości Cattle w stanie Alabahama do ciekawej rozprawy sądowej, w wyniku której murzyn Jerzy Waszyngton został skazany na karę śmierci za zabójstwo drugiego murzyna o nazwisku Abrahama Lincolna. W związku z tym dzienniki amerykańskie domagają się wydania ustawy o ochronie nazwisk historycznych.

Obrona Brytyjskich Kolonii w Afryce

W ostatnim zeszycie angielskiego miesięcznika „Crown Colonist" ukazał się obszerny artykuł, omawiający zdolność obronną brytyjskiego imperium kolonialnego. Na wstępie autor stwierdza, że bezpieczeństwo posiadłości zamorskich W. Brytanii zależy przede wszystkim od siły jej floty wojennej, armii lądowej i lotnictwa. W ślad za tym jednak dodaje: „Przypuśćmy, że brytyjskie siły zbrojne nie byłyby dostateczne dla zapewnienia należytego bezpieczeństwa wszystkim częściom olbrzymiego imperium, jednocześnie zagrożonym. W tym wypadku, w razie jakichkolwiek powikłań, terytoria kolonialne musiałyby w znacznej mierze liczyć tylko na własne siły.

Według przytoczonych przez autora danych, zdolność obronna posiadłości brytyjskich w Afryce wyraża się w cyfrach następujących:

Sudan anglo - egipski posiada armię t. zw. „Sudan Defence Force", złożoną z Arabów, Sudańczyków i szczepów ekwatorialnych, liczącą obecnie 5000 ludzi (w tym 72 brytyjskich oficerów) i rozmieszczoną w licznych garnizonach od granicy Kenii i Ugandy na południu, aż po brzegi pustyni Nubijskiej — na północy. Drugie tyle wojska znajduje się w rezerwie lub pełni służbę w oddziałach policyjnych. Dawniej — pisze autor — siły te można było uważać za dostateczne. Obecnie jednak, od czasu zawarcia traktatu anglo-egipskiego, a zwłaszcza od podboju Abisynii przez Włochów — sytuacja uległa gruntownej zmianie.

Posiadłości brytyjskie w **Afryce Wschodniej** bronią oddziały Królewskich Strzelców Afrykańskich (King's African Rifles), stacjonowane w protektoracie Nyasaland, południowo - zachodniej Tanganice, na północnej granicy Kenii, w Nairobi i Dar es Salaam Liczebność ich, łącznie z oddziałami „Somaliland Camel Corps" (Somalijski oddział wielbłądzi), wynosi 1100 tubylców pod dowództwem 50 brytyjskich oficerów. Siły te zresztą mogą w każdej chwili być powołane do służby w jakiejkolwiek innej posiadłości brytyjskiej na drugim końcu świata.

Siły obronne brytyjskiej Afryki Zachodniej składają się z pułku Nigeryjskiego, pułku Złotego Wybrzeża, batalionu w Sierra Leone i kompanii w Gambii, które łącznie z korpusem ochotniczym, uzbrojonymi oddziałami policyjnymi, oraz związkami strzeleckimi, istniejącymi w poszczególnych koloniach, wynoszą 4752 żołnierzy tubylczych, 172 oficerów brytyjskich i 148 Anglików innych rang.

Co się tyczy **Afryki Południowo-Zachodniej**, stanowiącej terytorium mandatowe Unii Południowo-Afrykańskiej, to statut mandatowy zabrania szkolenia wojskowego tubylców, z wyjątkiem, gdy ma ono na celu utrzymanie porządku wewnętrznego i obronę miejscową. Dlatego też nie ma tam tubylczych formacyj zbrojnych, ale za to każdy pełnoletni biały mieszkaniec tego kraju jest obowiązany do odbycia ćwiczeń w organizacji wojskowej, zwanej „Burgher Force" (Milicja Obywatelska). Dzięki temu około siedmiu tysięcy ludzi posiada pewne przeszkolenie wojskowe. Miejscowe siły policyjne składają się z 216 ludzi różnych rang. Sąsiednie terytoria Basutoland, Bechuanaland i Swaziland nie posiadają wcale sił zbrojnych, za wyjątkiem Związku Strzeleckiego Swazilandu, liczącego 272 członków.

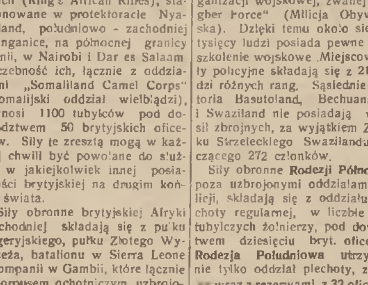
Siły obronne **Rodezji Północnej**, poza uzbrojonymi oddziałami policji, składają się z oddziału piechoty regularnej, w liczbie 401 tubylczych żołnierzy, pod dowództwem dziesięciu bryt. oficerów. **Rodezja Południowa** utrzymuje nie tylko oddział piechoty, złożony wraz z rezerwami, z 32 oficerów i 508 żołnierzy wojskowych innych rang, ale jeszcze t. zw. „Territorial Force", (wojska terytorialne) w sile 34 oficerów i 466 żołnierzy, korpus kadetów i pół-wojskowe oddziały policji, składające się z 140 oficerów i szeregowych. Posiada poza tym niewielką jednostkę wojskowego lotnictwa.

Reasumując swój przegląd, autor stwierdza, że chociaż każda z tych kolonii rozporządza pewną miejscową organizacją obronną, wystarczającą dla celów administracyjnych, siły te byłyby niedostateczne do odparcia poważnego ataku z zewnątrz, żadna zaś nie posiada tak licznych i zorganizowanych sił zbrojnych, jak np. Włosi w Libii i Abisynii. Na zakończenie jednak autor wyraża przypuszczenie, że przy odpowiedniej pomocy finansowej kolonie te, drogą praktykowanego przeszkolenia licznych zastępów tubylców będą mogły z nich stworzyć wartościowego pod względem wojskowym sprzymierzeńca Metropolii.

ANGIELSKA PARA KRÓLEWSKA na manewrach armii brytyjskiej



WERBOWANIE OCHOTNIKÓW DO ARMII BRYTYJSKIEJ



Tłumy młodzieży zbierają się przed biurami werbunkowymi, aby się poinformować o warunkach zapisania do armii.

Dobrze płatny zawód

Jak wynika z ogłoszonej ostatnio statystyki, chłopcy do podawania piłek na placach golfowych w Ameryce zarobili w 1938 r. 70 milionów dolarów, t. j. więcej niż profesorowie uniwersytetu. Świadczy to nie o wysokości wynagrodzenia chłopców, a jedynie o ich ilości proporcjonalnej do ilości zwolenników golfa, których w Stanach Zjednoczonych jest znacznie więcej niż zwolenników nauki.

Krzyczące teczki

Wobec częstych napadów na urzędników bankowych, wprowadzono w Stanach Zjednoczonych teczki, zamykane na patentowany zamek. W zamku tym znajduje się ukryty mechanizm, który wydaje z siebie alarmowe dźwięki, podobne do huczenia syreny, gdy ktoś niepowołany, nie znający mechanizmu, próbuje teczkę otworzyć. Dzięki temu wynalazkowi udaremniono od chwili jego wprowadzenia, t. j. od mniej więcej trzech miesięcy, ponad 100 kradzieży.

Wynalazek inżyniera amerykańskiego zdobył sobie duży rozgłos na drugiej półkuli i wprowadzony został poza Ameryką północną również w Kanadzie, w niektórych stanach Ameryki południowej, a nawet w Australii.

Pendzel Rembrandta skradziony

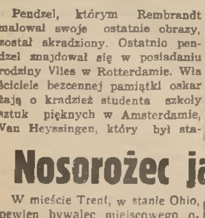
Pendzel, którym Rembrandt malował swoje ostatnie obrazy, został skradziony. Ostatnio pendzel znajdował się w posiadaniu rodziny Vlies w Rotterdamie. Właściciele bezcennej pamiątki oskarżają o kradzież studenta szkoły sztuk pięknych w Amsterdamie, Van Heyssingen, który był stałym gościem w domu Vliessów. Van Heyssingen wkrótce po zniknięciu pendzla ulotnił się również. Jak wykazały dochodzenia policyjne, udał się do portu Vlissingen. Zarządzony za nim pościg nie dał wyników. Podobno adept sztuk pięknych i wielbiciel Rembrandta zbiegł do Anglii.

Nosorożec jako świadek

W mieście Trent, w stanie Ohio, pewien bywalec miejscowego ogrodu zoologicznego, wytoczył dyrekcji ogrodu skargę o odszkodowanie z powodu okaleczeń, zadanych mu przez wolno chodzącego po ogrodzie nosorożca. Sędzia, rozpatrujący sprawę, wyraził pewne wątpliwości co do okoliczności sprawy, utrzymując, że nosorożec jest tak powolnym i łagodnym zwierzęciem, iż trudno przypuszczać, by bez rozdrażnienia go przez poszkodowanego mógł się rzucić na niego. Na wniosek rzecznika prawnego, popierającego skargę, sąd zgodził się na wizję lokalną. W oznaczonym dniu nosorożca ulokowano w wybiegu, do którego wrzucono słomianą lalkę, wielkości człowieka. Zwierzę rzuciło się z furią na podrzucony przedmiot, zaczęło go bóść i tratować.

Sąd uznał wobec tej sceny powództwo za uzasadnione i zasądził od dyrekcji odszkodowanie w wysokości żądanej przez powoda.

KOBIETY ZAPISUJĄ SIĘ do służby pomocniczej w armii brytyjskiej



Połów, który się opłacił

Pewien farmer z Salisbury w Rodezji południowej zabił krokodyla, w którego żołądku znaleziono 6 dużych diamentów, garść złotych monet oraz szereg innych cennych przedmiotów. Wartość krokodyla obliczana zwykle na 30 funtów wzrosła nagle do kilkudziesięciu tysięcy. Same diamenty, jak oceniają rzeczoznawcy, warte są około 8.000 funtów.

Antyniemiecka Liga Kolonialna

W Londynie powstała Liga Kolonialna, na której czele stanął L. S. Amery, były minister Kolonii. W skład Zarządu Ligi wchodzi wielu posłów i czołowych polityków angielskich, przeważnie reprezentujących koła umiarkowanie lewicowe. Celem Ligi jest wyjaśnienie społeczeństwu doniosłości niemieckich roszczeń kolonialnych i stanowcze przeciwdziałanie tym roszczeniom.

Opinia angielska zaniepokojona jest obecnie nie tylko rewindykacjami III-ej Rzeszy, dotyczącymi dawnych niemieckich posiadłości, lecz również wzrostem hitlerowskiej propagandy w dominiach brytyjskich, a przede wszystkim w południowej Afryce.

W odpowiedzi na działalność propagandową w południowej Afryce powstała Federacja Obrony Afryki, a w Londynie Liga Kolonialna zdwoiła swe wysiłki.

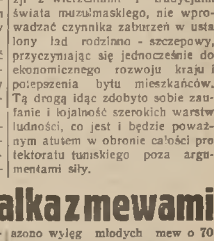
Zajęcie Tanganajki przez Rzeszę oznaczałoby, zdaniem kierowników Ligi Kolonialnej, naruszenie strategicznej jedności Imperium: Tanganajka stanowi część integralną sieci komunikacyjnej powietrznej, kolejowej i drogowej, łączącej Kair z Kapsztatem. Okupacja niektórych terenów przez Niemcy przerwałaby tę sieć. Granicząc z Włochami na północy, a z Niemcami na południu, Kenya i Uganda z trudem mogłyby być obronione. Ważne ośrodki w południowej Afryce i Rodezji mogłyby być w ciągu kilku godzin zbombardowane.

Zręczna i elastyczna polityka władz protektoratu polega głównie na tym, aby nie stawać w kolizji z wierzeniami i tradycjami świata muzułmańskiego, nie wprowadzać czynnika zaburzeń w ustalony ład rodzinno - szczepowy, przyczyniając się jednocześnie do ekonomicznego rozwoju kraju i polepszenia bytu mieszkańców. Tą drogą idąc zdobyto sobie zaufanie i lojalność szerokich warstw ludności, co jest i będzie poważnym atutem w obronie całości protektoratu tuniskiego poza argumentami siły.

Oryginalna walka z mewami

Opiewana przez poetów srebrnopióra mewa może stać się przekleństwem dla rybaków i ludzi mieszkających na wybrzeżu. Mieszkańcy wschodnich wybrzeży Szwecji, a zwłaszcza okręgu Kalmar nienawidzą mew z całej duszy. Gdy ptaki te były stosunkowo nieliczne, chętnie je widziano i cieszono się nimi. Skoro jednak rozmnożyły się do kilkaset tysięcy, zapełniając całe wybrzeże i wyłapując prawie wszystkie ryby, co pociągało za sobą zmniejszenie się połowów, rybacy szwedzcy wypowiedzieli nieubłaganą walkę żarłocznym ptakom. Przekłuwali oni każde jaje mewy długą szpilką, niszcząc w ten sposób zarodek. Ptak nie domyślając się interwencji człowieka, wysiaduje jaja spokojnie dalej. Po upływie okresu normalnego wysiadywania jest już za późno na składanie nowych jaj. W ten sposób w roku ubiegłym zmniejszono wylęg młodych mew o 70 tysięcy.

DE VALERA składa wieniec na grobach bojowników o wolność Irlandii



Kronika wileńska

Zmiana statutów Cechów Rzemieślniczych

Oddawna oczekiwane przez rzemiosło statuty Cechów Rzemieślniczych zostały już przez specjalną Komisję przy Związku Izb Rzemieślniczych opracowane i Cechy obecnie mogą już przystąpić do zwołania walnych zebrań, na których po zapoznaniu się z treścią nowych Statutów członkowie Cechów, mogą je uzupełnić i statuty uchwalić.

Ponieważ ustawa z dnia 2.VIII. 1934 r. stoi nadal na stanowisku dobrowolnego należenia do organizacji cechów rzemieślniczych, przeto dotychczasowe wzory statutu opracowanego przez Komisję Związku Izby Rzemieślniczych są statutami ramowymi cechów dobrowolnych.

Ustawa ta jednak przewiduje także tworzenie cechów przymusowych, co do których ze względu na ciężary, które mogą spaść na resztę rzemieślników nienależących do cechów, są stawiane trudniejsze wymogi. Wzór ramowego statutu cechów przymusowych jest obecnie w toku opracowywania przez Związek Izb Rzemieślniczych.

Łącznie z wymienionym wzorem statutu dobrowolnego zostały już opracowane także statuty — statut Koła czeladnickiego przy Cechu oraz statut Związku Cechów. Statuty Cechów i Kół czeladniczych będą zatwierdzać władze przemysłowe I instancji każda na swoim terenie. Wszystkie statuty winny być zmienione i zatwierdzone w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 czerwca roku bieżącego.

Szczegółowe instrukcje opracowane przez Izbę Rzemieślniczą w Wilnie w porozumieniu z władzą przemysłową II instancji zostały już przesłane wszystkim Cechom i władzom przemysłowym I instancji z terenu woj. Wileńskiego.

Na marginesie powyższej notatki należy zaznaczyć, że na terenie Województwa Wileńskiego mamy 46 cechów rzemieślniczych, z czego 22 chrześcijańskich i 24 żydowskich. Cechy chrześcijańskie liczą łącznie 2287 członków, cechy zaś żydowskie 1827 członków.

Walka z nieletnimi żebrakami

Brygada Kobieca przy Wydziale Śledczym wszczęła walkę z żebractwem wśród dzieci. W ostatnich czasach na terenie Wilna wzmogło się żebractwo wśród dzieci. Rodzice, wiedząc, że dzieci więcej dostają jałmużny, bo nad nimi przechodnie się litują, wysyłają swe dzieci na ulic.

Gdy poszczególne funkcjonariuszki Wydziału Śledczego usiłowały zatrzymać żebrzące dzieci, to ich rodzice, którzy „sprawowali nadzór" nad żebrzącymi dziećmi, stawiali funkcjonariuszkom policji czynny opór. Przeciw kilku osobom spisano protokuły karne za czynny opór władzy.

TEATRY

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

Dziś, w poniedziałek dn. 24 bm. o godz. 20-tej powtórzenie niezwykle interesującej sztuki „Zazdrość i medycyna" według głośnej powieści M. Choromańskiego, w przeróbce scenicznej Walentyny Alexandrowicz. Obsadę tworzą pp.: W. Alexandrowicz, L. Korwin, W. Surzyński, S. Jaśkiewicz, Z. Karpiński, Z. Nowosad, W. Zastrzeżyński, A. Żuliński. Oprawa dekoracyjna W. Makojnik. Ceny popularne.

Jutro, we wtorek dn. 25.4 o godz. 18-tej „Spadkobierca".

WIECZÓR CHOPINOWSKI NA POHULANCE!

Jutro, we wtorek dn. 25 bm. o godz. 21-szej w Teatrze na Pohulance odbędzie się jedyny koncert — wieczór: „Chopin na Złotej Wyspie" Henryk Sztompka w toku opowieści Witolda Hulewicza wykona 8 preludiów, Sherzo i Balladę e-moll i inne dzieła związane z pobytem Chopina na Majorce.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

Dziś po cenach popularnych egzotyczna operetka „Gejsza", ciesząca się wielkim powodzeniem. Początek o godz. 8.15 wieczór.

RADIO WILEŃSKIE

PONIEDZIAŁEK, 24 kwietnia

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.45 „Powracamy do zdrowia" — audycja w opr. Dr. M. Kołaczyńskiej. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Popularne utwory fortepianowe i skrzypcowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 Zespół kameralny i orkiestra klasyczna — audycja dla liceów. 14.00 Przerwa. 15.0 Teatr Wyobraźni dla młodzieży 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Recital pianisty rumuńskiego Teofila Demetriescu. 17.05 „Podniebnym szlakiem do serca czarnego lądu" — reportaż. 17.22 „Biały Algier" — reportaż ilustrowany muzyką z płyt Sergiusza Kontera i Antoniego Koncewicza. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 śpiewa Chór Gimnazjum SS. Nazaretanek pod dyr. M. Adamowiczowej. 18.20 Z naszego kraju: „Plantacje wikliny na Wileńszczyźnie" pog. Witolda Rodziewicza. 18.30 Audycja strzelecka. 19.00 Budujmy silne lotnictwo. 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.00 Czytanki wiejskie. 20.15 D. c. koncertu rozrywkowego. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Utwory saksofonowe w wyk. Raschera. 21.30 Nowości poetyckie. 21.45 Utwory wiolonczelowe. Tr. do Bar. 22.00 „Szopen w Wielkopolsce" — pog. W. Hulewicza. Tr. do Bar. 22.10 Notatki Wilnianina prowadzi Mik. 22.15 Z muzyki skandynawskiej. Tr. do Bar. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Zakończenie programu.

Kronika litewska

LIKWIDACJA URZĘDU PRACY SPOŁECZNEJ.

„Liet. Aidas" z dnia 14-go kwietnia r. b. informuje, że przydzielony do Ministerium Spraw Wewnętrznych Urząd Pracy Społecznej („V. D. V.") ulega likwidacji. Przy Min. Spr. Wewn. wkrótce ma być utworzony departament prasy i stowarzyszeń, którego kompetencji będą podlegały: prasa, stowarzyszenia, zgromadzenia, cenzura filmów, sprawy turystyczne i inne.

O AMNESTIĘ DLA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Do litewskiej Rady Ministrów wpłynęło podanie 8 wybitnych działaczy litewskich, którzy zabiegają o amnestię dla więźniów politycznych i emigrantów, przywrócenie im praw i zwrócenie skonfiskowanych dóbr.

Amnestia ma nie dotyczyć osób, które nie zajmowały się agitacją i działalnością na korzyść wrogich państw.

SKŁAD RADY GOSPODARCZEJ NA LITWIE.

Rada Ministrów wyznaczyła do nowoutworzonej Rady Gospodarczej Państwa następujących członków: J. Tubelis — wiceprezes, płk W. Szlogeris — sekretarz i członkowie: członek Rady Banku Ziemskiego J. Fiedżinskas, redaktor Instytutu Handlowego E. Galfanauskas, prezes „Pienocentrasa" J. Glemża, prof. W. Jurgutis, prezes Izby H. P. S. W. Kurkauskas, W. Petrulis, prof. A. Rimka, inż. W. Sirutavivius, dyr. Banku Litewskiego Z. Starkus, dyr. „Maistasa" Tallat-Kelpsza, prezes Banku Gospodarczego J. Vailokaitis i prezes Sp. „Nomunas" A. Vosylus.

ROKOWANIA LITEWSKO-NIEMIECKIE.

W Berlinie bawi obecnie Dyrektor Departamentu Ekonomicznego M. S. Z. Norkaitis, który ma przeprowadzić szereg rozmów w sprawie przyszłych rokowań handlowych litewsko - niemieckich, wyznaczonych na dzień 24 kwietnia roku bież.

Na F. O. N.

Robotnicy Rzeźni Miejskiej, zorganizowani w Związku Robotników przemysłu spożywczego — Oddział I — złożyli w dniu 19.IV na FON 600 złotych. Jednocześnie Związek zakupił na sumę 960 zł. obligacyj i bonów Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

***

21 bm. do starosty wileńsko-trockiego zgłosiła się delegacja Koła Stronnictwa Ludowego ze wsi Skorbuciany pow. wileńsko-trocki, i złożyła na RON zebrane wśród członków i sympatyków pieniądze.

Kronika krakowska

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.
Poniedz. 24 kwietnia „Werther".

„WERTHER" W OPERZE KRAKOWSKIEJ.

W poniedziałek, dn. 24 b. m., ukaże się po raz pierwszy w Operze Krakowskiej J. Masseneta „Werther". Piękna ta, pełna liryzmu i szczerego sentymentu opera o symfonicznym podkładzie orkiestrowym znajdzie doskonałe przygotowanie muzyczne pod kierunkiem dyr. Walerego Bierdiajewa.

Radio krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 24 kwietnia.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące. 11.15 Sławni skrzypkowie z płyt. 14. Muzyka rozrywkowa w wyk. orkiestry rozgłośni katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego. 14.50 Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Krakowski dziennik sportowy. 18. Odczyt: „Jak powstaje węgiel i nafta?" wygł. dr. J. Gołąb, as. U. J. 18.10 Recital skrzypcowy E. Filipowskiego, przy fort. J. Gaczek. 21.45 „Droga przez las" — słuchowisko oryg. H. Voglera. 22.23 Pieśni marynarzy angielskich — audycja w opr. dr. Alicji Simonówny (z Warszawy). 22.25 Lokalne informacje. 23.05 Zakończenie audycji.

WTOREK, 25 kwietnia.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Muzyka z płyt oraz wiadomości bieżące. 11.15 Suity symfoniczne z płyt. 14. Muzyka obiadowa z płyt. 14.50 Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Wiadomości gospodarcze. 15.15 „Cy wiecie, że..." w opr. dr. Jana Reguły. 18.05 I audycja z cyklu: „Koryfeusze polskiej gry skrzypcowej": Karol Lipiński w opr. dr. J. Reissa, doc. U. J. 18.20 Muzyka z płyt. 20 Piosenki o morzu z płyt. 22.55 Lokalne informacje. 23.05. Zakończenie audycji.

Kina

ADRIA: „Kibic" (Fernandel) i „Ultimatum".

APOLLO: „Dr. Murek" (Andrzejewska, Wysocka, Brodniewicz).

ATLANTIC: „List do matki".

DOM ŻOŁNIERZA: „Młody las" (Bogda, Stępowski).

LOPP: „Maria Antonina" (Norma Shearer) i „Subretka" (O. Bradna).

MUZEUM: „Płomienne serca" (w gł. rol.: Barszczewska, Cybulski, Stępowski).

PROMIEŃ: „Szarża lekkiej brygady" (Errol Flynn).

SCALA: „Trzech przyjaciół" (Robert Taylor, M. Sullivan, Franchot Tone).

STELLA: „Prof. Wilczur" (Bar. Krasińskiego 16.

SZTUKA: „Miłość na śniegu (Anny Ondra).

ŚWIT: „Mikado" (Kenny Baker, Sidney Granville).

UCIECHA: „Włóczęgi" (Szczepko i Tońko).

WANDA: „Więzienie kobiet" Viviane Romance).

ZORZA: „Szczęśliwa trzynastka" (Grossówna i Sielański).

Kronika Poznańsko - Pomorska

Radio poznańskie

PONIEDZIAŁEK, 24 kwietnia.

8.10 Program na dziś. 8.15 Nasz koncert poranny. Płyta za płytą. 8.55 Pogawędka dla kobiet. 11.15. Z muzyki kameralnej (płyty). 14. Przegląd giełdowy 14.10 Muzyka lekka w wyk. zespołów salonowych oraz M. Olszewskiego — piosenki (płyty). 14.55 Wiadomości bieżące. 18. G. Cassado i A. Segovia z płyt. 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 20. Skrzynka rolnicza — listy słuchaczy omówi inż. D. Starzeński. 21.45 Różne rytmy taneczne z płyt. W przerwie o g. 22: Słuchowisko literackie „Kwietniowa pogoda" Ant. Kawczyńskiego. 23.05 Zakończenie programu.

WTOREK, 25 kwietnia.

8.10 Program. 8.15 Nasz koncert poranny z płyt. 8.55 Pogawędka dla kobiet. 11.15 Kompozytorzy jako dyrygenci własnych utworów (płyty). 14. Przegląd giełdowy i Notowania Rzeźni Miejskiej. 14.12 Muzyka rozrywkowa z płyt. W przerwie pogadanka społeczna. 14.55 Wiadomości bieżące. 15.15 „Rozmaitości". 18.05 Melodie operetkowe z płyt. 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 20. Pogadanka rolnicza: „Organizacja warsztatu rolniczego" wygł. inż. S. Jurga. 20.10 Chruchill i Homar: Wiązanka melody z f-mu „Królewna Śnieżka" (płyty). 22.55 Rezerwa. 22.55 Zakończenie programu.

Radio toruńskie

PONIEDZIAŁEK, 24 kwietnia.

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10. Koncert rozrywkowy z płyt. 10.55 Program na jutro. 11.15 W. A. Mozart: Kwintet g-moll z płyt. 14. Wiadomości z Pomorza. 18. Pogadanka aktualna. 18.10 Chwila walczyków z płyt. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20. E. Grieg: Suita liryczna z płyt. 21.45 Gra zespół salonowy B. T. M. (z Bydgoszczy). 23.05 Zakończenie programu.

WTOREK, 25 kwietnia.

6.57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10. Koncert rozrywkowy z płyt. 10.55 Program na jutro. 11.15 Cezar Franck z płyt. 13. Dla każdego coś ładnego z płyt. 13.50 Wiadomości z Pomorza. 15.15 Ciekawe przygody Krzysztofa Arciszewskiego — audycja dla dzieci St. Nowaczyka. 18.05 Pogadanka społeczna. 18.10. Mistrzowskie dialogi—dialog z „Męża i żony" A. Fredry w opr. H. Miłkowskiej. 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20. Rozmowę z rolnikami przeprowadzi inż. A. Mikiewicz. 22. Transm. apelu poległych pułku Dzieci Bydgoskich. Sprawozdawca B. Pawlowicz. 22.55 Aktualności. 23.05 Zakończenie programu.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Polska drużynowym mistrzem Europy w boksie

W sobotę zakończyły się w Dublinie zawody bokserskie o mistrzostwo Europy. Polska odniosła duży sukces, zdobywając mistrzostwo drużynowe Europy i złoty puchar, przeznaczony dla najlepszej drużyny europejskiego kontynentu. Indywidualnie Kolczyński zdobył tytuł mistrza Europy, a Czortek, Pisarski i Szymura tytuły wicemistrzów. Klasyfikacja: Polska — 20 pkt., Włochy — 17, Niemcy — 13, Irlandia— 12 i t. d.

W wadze muszej Irlandczyk Ingle wygrał zdecydowanie z Niemcem Bermauer.

W wadze koguciej przyznano Włochowi Sergo zwycięstwo nad Węgrem Bondi.

W wadze piórkowej Czortkowi odebrano zwycięstwo nad Irlandczygrem Dowdallem. Czortek właściwie nie przegrał swej walki, był bowiem niewątpliwie lepszy od swego przeciwnika, chociaż walczył poniżej swych możliwości.

W wadze lekkiej Niemiec Nuernberg odniósł łatwe zwycięstwo nad Estończykiem Kanaepi. W wadze półśredniej Kolczyński pokonał Szweda Erika Agrena.

W wadze średniej Pisarski przegrał na punkty z Estończykiem Raadikiem.

W wadze półciężkiej Włoch Musin odniósł nieprzekonywujące zwycięstwo nad Szymurą.

W wadze ciężkiej Szwed Tandberg odniósł bezapelacyjne zwycięstwo nad Włochem Lazzari.

NOWOŚCI

NIEZWYKŁA AFERA PIŁKARSKA W BELGII.

Belgijski Związek Piłki Nożnej rozpatrzył w tych dniach niezwykłą aferę wśród piłkarzy pierwszej Ligi która wywołała wielką sensację w Belgii. Mianowicie, wielokrotny mistrz Belgii, Daring Club z Brukseli zagrożony był spadkiem do drugiej Ligi. Decyzja miała zapaść na meczu z drużyną Union Saint Gilloise. Jeden z członków Daring Clubu, chcąc aby jego klub napewno wygrał to spotkanie, ofiarował każdemu z zawodników drużyny Union Saint Gilloise po 750 fr. za umyślne przegranie meczu. Wiadomość o tym doszła do zarządu Unionu, który skierował skargę w tej sprawie do belgijskiego Związku Piłkarskiego. Dochodzenie, przeprowadzone przez Związek, stwierdziło, że zarzuty były słuszne. Wobec tego Związek zdyskwalifikował Daring Club, degradując ją do drugiej Ligi, bez względu na wynik mistrzostw.

Należy zaznaczyć, że Daring Club jest jednym z najstarszych i najbogatszych klubów Belgii. Od początku mistrzostw piłkarskich w Belgii, datujących się jeszcze z przed wojny, odgrywał on w nich zawsze główną rolę.

WSZYSTKIE MECZE POMIĘDZY FRANCJĄ I NIEMCAMI ZOSTAŁY ODWOŁANE.

Jak nam komunikują, wyznaczony na 30 kwietnia międzypaństwowy mecz Rugby Francja — Niemcy został przez Francuzów odwołany. Do skutku nie dojdą również wszystkie inne wyznaczone imprezy francusko-niemieckie.

AMERYKAŃSCY TENISIŚCI NIE CHCĄ WALCZYĆ W CZECHACH.

W dniach 8 do 14 maja odbędą się w Pradze międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo t. zw. protektoratu czeskiego. Na te zawody zaproszeni zostali bawiący w Atenach amerykańscy tenisiści: Mc. Neill, Harisson, Anderson i Robertson. Jak donosi czeska agencja urzędowa Amerykanie nie przyjęli zaproszenia.

Fragment z oratorium Haydna

„Pory roku" — tak brzmi pełny tytuł oratorium Haydna. Polskie Radio nadaje ten utwór fragmentami, stosując ich wykonanie do odpowiedniej pory. Oratorium to należy do pięknych i wzruszających utworów muzyki oratoryjnej. W prostych i pogodnych tonach odmalowuje w nim kompozytor nastroje i uroki przyrody. Opowiadanie włożył Haydn w usta kilku osób - solistów, aby w ten sposób bardziej obrazowo oddać wrażenia i uczucia ludzi, żyjących w bezpośrednim kontakcie z naturą. Dziś o godz. 21.45 wykonany zostanie przez radio fragment oratorium „Wiosna", w wykonaniu Orkiestry i Chóru Polskiego Radia pod dyr. Cz. Lewickiego z udziałem solistów.

Radio warszawskie

PONIEDZIAŁEK, 24 kwietnia.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35. Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7. Dziennik. 7.15 Muzyka z płyt. 8. Audycja dla szkół. 11. Aud. dla szkół. 11.15 Wiązanka melodii Stolza (płyty). 12. Hejnał. 12.03 Aud. południowa. 13. Aud. dla kupców i rzemieślników. 13.30 Zespół kameralny i orkiestra klasyczna — aud. dla liceów. 15. Słuchowisko dla młodzieży: „Przygody Mikara Zapałki". 15.30 Muzyka obiadowa ze Lwowa. 16. Dziennik i Wiad. gospod. 16.20 Kronika naukowa: Filozofia. 16.35 Recital fortepianowy T. Dementrescu (Rumunia). 17.05 „Podniebnym szlakiem do serca Czarnego Lądu" — reportaż z Polskiej Wyprawy Badawczej. 17.22 „Biały Algier" — reportaż muz. z płyt. 18. Melodie filmowe z płyt. 18.20 Unarodowienie handlu na Podolu— pog. 18.30 Aud. strzelecka. 19. Koncert rozrywkowy z Poznania. 20. O pielęgnacji roślin — pog. 20.15 Koncert rozrywkowy. 20.35 Aud. informac. 21. Muzyka z płyt. 21.30 Nowości poetyckie. 21.45 Haydn: „Wiosna", fragment z oratorium „Cztery pory roku". 22.20 Pieśni marynarzy angielskich. 22.55 Przegląd prasy i Dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w języku francuskim.

WARSZAWA II: 14. Muz. rozrywkowa z Katowic. 14.50 Soliści i orkiestra (płyty). 15.50 Muzyka popularna z płyt. 16.05 Beethoven: Trio. 18.30 Muzyka tan. z płyt. 21.05. Muzyka z płyt. 21.10 Psychologia na usługach lekarza. 21.30 Muzyka tan. i lekka z płyt. 22.20 Koncert solistów. 23. Muzyka symfoniczna na tematy morskie (płyty).

WTOREK, 25 kwietnia.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.33. Gimnastyka. 7. Dziennik. 7.15 Muz. z płyt. 8. Audycja dla szkół. 11. Audycja dla szkół 11. „Harcerz nie pije" — pog. dla dzieci starszych. 11.15 Orkiestry jazzowe z płyt. 12. Hjnał. 12.03 Aud. połud. 15. „Historia o Jasiu, Kasi i o małej Tusince" — pog. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa z Wilna. 16. Dziennik i Wiad. gospod. 16.30. Pieśni poszukiwaczy złota. 16.50. „Żołnierze walki z nędzą" — felieton. 17.05 Strauss: Sonata. Wyk.: A. Wenske—wiolonczela i A. Wentland — fortepian (z Łodzi). 17.30. „Z pieśnią po kraju". 17.55 Linia kolejowa „Śląsk - Wołyń" — pog. 18.05 Lekkie wiązanki z płyt. 18.30. Aud. dla robotników. 19. „Pod polską banderą" — koncert rozrywkowy. 20. Skrzynka rolnicza. 20.15. Koncert rozrywkowy. 20.35 Aud. informacyjne. 21. Koncert. 22. Uczeni polacy o religiach Wschodu. 22.15. Reportaże z baletów. 22.55 Przegląd prasy i Dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. niemieckim.

WARSZAWA II: 14. Kwartet Aleksandra Miszutowicza. 15. Muzyka popularna z płyt. 15.20 „Melodie wiosenne" — koncert popularny z płyt. 16.05 Sonaty w wyk. L. Kmitowej (skrzypce) i W. Lutosławskiego (fortepian). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Życie kulturalne stolicy 16.50 Kącik solistów: Na oboju gra Z. Orzeszewski. Przy fort. S. Nadgryzowski. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.35 Program. 17.40. Muzyka tan. z płyt. 21.05 Muzyka z płyt. 21.10 „Duch zamku Canterville"—nowela O. Wilde'a. 21.50 Muz. tan. z płyt. 22.35 Pieśni hiszpańskie w wyk. H. Zachert. 22.55 Utwory C. Francka z płyt.

Radio śląskie

PONIEDZIAŁEK, 24 kwietnia.

5.30 „Dzień dobry"—wesoły montaż płytowy. 6.30 Program na dziś. 11.15 Muzyka lekka z płyt. 14. Muzyka rozrywkowa. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 18. „Za miedzą", audycja słowno - muzyczna. 18.25 Wiadomości sportowe. 20. Poradnik sportowy dla pracowników fizycznych w redakcji Edw. Ludwiczaka. 20.10 Muzyka z płyt. 21.45 „Droga przez las" — słuchowisko oryginalne H. Voglera (z Krakowa). 22.23 Pieśni marynarzy angielskich — audycja w oprac. dr. A. Simonówny (z Warszawy). 22.55 Komunikat bieżący. 23.05 Zakończenie programu.

WTOREK. 25 kwietnia.

5.30 „Dzień dobry". 6.30 Program na dziś. 11.15 Orkiestry jazzowe w repertuarze salonowym — płyty z Warszawy. 14. Wiadomości gospodarcze. 14.05 Koncert życzeń. 14.35 „Szwaczyna u dorotki" — audycja dla dzieci w opr. Cioci Heli. 14.55. Wiadomości bieżące i giełda. 15.15. Gawęda o literaturze (prof. A. Jesionowski). 18.05 Nowości z płyt. 18.25 Wiadomości sportowe. 20 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos..." a) „W starym dworku" — reportaż red. K. Ćwierka b) Co słychać w wojew. kieleckim — kronika. 22.55 Komunikat bieżący. 23.05 Zakończenie programu.

SZTAFETA ROBOTNICZA

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH R. P.

Całkowity dochód na F. O. N.

z zawodów propagandowych 1 maja przeznacza W. R. S. K. O.

Na ostatnim posiedzeniu W. R. S.K.O. zapadła uchwała zorganizowania, jak co roku, w dniu 1 maja zawodow propagandowych, z których **całkowity dochód przeznaczono na F.O.N.**

Postanowiono, na razie, zrezygnować z projektu sprowadzenia reprezentacji robotniczej z Zaolzia, ze względu na wysokie koszta i w dniu tym odbędzie się mecz p. n. pomiędzy teamem Gwiazda — Żar — Skra.

Piękny czyn sportu robotniczego stolicy wymaga kilku słów omówienia.

Rok rocznie w dniu Święta Robotniczego odbywały się imprezy propagandowe, których dochody poważnie zasilały kasę, borykającego się z trudnościami W.R. S.K.O. W roku bieżącym, projektowano od dość dawna mecz Zaolzie — Warszaw, który, prócz momentów propagandowych, dałby prawdopodobnie jakiś dochód. Liczono, jednak, przede wszystkim na walory propagandowe tej imprezy.

W chwili jednak, kiedy Państwo potrzebuje pomocy ze strony społeczeństwa, sport robotniczy stolicy zrezygnował ze swych poprzednich zamiarów, podporządkował się ogólnym potrzebom i stanął do słusznego apelu, spełniając na swym odcinku obowiązek, dodając do budowli swoją cegiełkę.

Skojarzenie **DNIA**, w którym rozgrywane będą zawody, z **CELEM**, na który będą rozgrywane, nabiera cech specjalnego znaczenia.

Świadczy bowiem dobitnie, że świat robotniczy, a z nim sport robotniczy zawsze staje w pierwszym szeregu ,kiedy zachodzi tego potrzeba.

Piękny czyn sportu robotniczego musi spotkać się **Z OGÓLNYM POPARCIEM KLASY ROBOTNICZEJ.** Boisko „Skry", na którym odbędą się zawody musi zapełnić się tłumami świętujacych w tym dniu robotników, którzy udowodnią w ten sposób, jak bliskie im są cele, związane z obronnością kraju.

Wszyscy, którzy przyczynią się do masowości tej imprezy, posiadać będą poczucie, że spełnili organizacyjny i społeczny obowiązek.

Sport robotniczy, który nigdy nie zawiódł się na swych sympatykach, liczy na nich i 1 Maja.

A więc, rzucamy hasło — **BOISKO „SKRY" W DNIU ŚWIĘTA ROBOTNICZEGO MUSI ZAPEŁNIĆ SIĘ TŁUMAMI.**

Niepodobna pominąć milczeniem stanowiska „Skry", która zadeklarowała bezpłatnie oddać boisko, podobnie, zresztą, jak i kolegium sędziowskie powstrzymało się od pobrania taksy sędziowskiej.

Mamy nadzieję, że i Magistrat zadeklaruje swój udział w tej imprezie, nie pobierając od niej żadnych podatków, zwiększając w ten sposób ogólną sumę, przeznaczoną na tak wzniosły cel.

(d.)

Mecz piłki nożnej Warszawa-Radom w dniu 1 maja

Robotnicze kluby Radomia zwróciły się do W. R. S. K. O. z propozycją rozegrania zawodów piłki nożnej w dniu 1 maja. Sądzić należy, że W. R. S. K. O. skorzysta z propozycji i wyśle swą reprezentację, by jak roku ub., rozegrała w dniu Święta Robotniczego zawody propagandowe.

Nowe kluby w Z.R.S.S.

Ostatnio do ZRSS zgłosiły akces i zostały przyjęte następujące kluby (w nawiasie Nr. ewid.):

RKS „Siła" Łazy—Zaolzie (94).
RKS „Włókniarz" Łódź (95).
RKS „Rakowiec" (96) Szklane Domy W-wa.
RKS „Siła" Bystrzyca (97).
ZRKS „Hapoel" W-wa (98).
ŻRKS „Hapoel" Kraków (99).
ŻRKS „Hapoel" Będzin (100).
RKS „Siła" Końskie (101).
RKS „Siła" Dziedzice (102).
RKS „Siła" — Wisła" Jawornik (103).

Bieg na przełaj o puchar przechodni „Gazety Robotniczej" w dniu Święta Robotniczego

Wydział Lekkoatletyczny Śl. RSKO. organizuje w dniu Święta Robotniczego 1 Maja b. r. bieg na przełaj o puchar przechodni „Gazety Robotniczej". Bieg odbędzie się na terenach Parku Kościuszki w Katowicach i zostanie przeprowadzony w 3 kategoriach, t. j. seniorów na trasie około 5000 m., dla juniorów — 2000 m. i kobiet na trasie około 1000 m. W biegu mogą brać udział członkowie wszystkich organizacji robotniczych, sportowych, kulturalnych, zawodowych i politycznych, którzy wylegitymują się legitymacją członkowską jedną z wymienionych organizacji. Puchar zdobędzie, klub, który zdobędzie największą ilość punktów w punktacji ogólnej, t. j. razem ze wszystkich kategorii. Należy zaznaczyć, że w roku ubiegłym puchar zdobyła „Siła" Mysłowice, która w tym roku będzie się starała napewno go utrzymać.

Nowe kadry fachowców

przeszkoli kurs gier sportowych i l. a.

Zgodnie z podaną przez nas zapowiedzią ,kurs dla przodowników l. a. i gier sportowych, organizowany przez Wydział L.A. WRSKO odbędzie się od 7 do 21 maja.

Kurs ma za zadanie przeszkolić ludzi, którzy pracują na terenie sekcyj l. a. i gier sportowych, zaznajomić ich z zasadami nowoczesnego treningu.

Kurs ten wypuści kadrę przeszkolonych fachowo ludzi, którzy poprowadzą racjonalnie pracę w klubach robotniczych.

Program kursu przewiduje (w części l. a.) zaprawę w prowadzeniu treningów na boisku i sali, teorię rzutów, skoków i biegów, zasady l. a. dla kobiet, organizacja zawodów, sędziowanie, przepisy, gry sportowe — szczypiorniak, siatkówka, przepisy [illegible]owania.

Ponadto w części ogólnej kursu odbędą się wykłady z higieny oraz referat n. t. „Historia organizacji sportu robotniczego".

Na zakończenie odbędzie się egzamin kwalifikacyjny.

Przypominamy, że kurs dostępny jest dla członków klubów robotniczych, związków zawodowych i organizacyj młodzieżowych.

Kurs odbywać się będzie codziennie w godz. 17.30 — 21.30 w sali szkoły powszechnej Okopowa 55a i na stadionie „Skry".

Wykładowcami będą ob. Cejzik i ob. Cejzikowa, oraz tow. tow. dr. Poboży, St. Herman, Boski.

Zapisy przyjmuje sekretariat W. R. S. K. O.

„Widzew" chce wrócić do kl. A

Młocka piłkarska rozpoczęła się już w Łodzi

Robotnicze Kluby Sportowe okręgu łódzkiego w ubiegłą niedzielę po zimowej przerwie i wiosennych przygotowaniach ruszyły do rozgrywek o mistrzostwo Ł. O. Z. P. N.

Wyniki osiągnięte przez poszczególne zespoły świadczą, najlepiej, że nie wszystkie kluby prowadziły solidną zaprawę zimową na sali. Wiele klubów robotniczych zaprawy prowadzić nie mogło ponieważ sal wogóle im nie przydzielono, lecz również wielu piłkarzy klubów, które z sal korzystały na treningi nie uczęszczali — przystępując do zawodów nie przygotowani.

Naogół wyniki osiągnięte pierwszej niedzieli rozgrywek, sport robotniczy uważać może za dobre. Na pierwszym miejscu zapisać należy zwycięstwo Widzewa nad leaderem grupy łódzkiej Sokołem. Widzew swym zwycięstwem stwierdził że jest najlepszym klubem w B—klasie, że z A — klasą rozstał się na krótko i w roku bieżącym napewno do niej powróci — czego życzą mu sportowcy robotniczy całej Polski.

W mistrzostwach juniorów drużyny Widzewa i TUR-a rywalizują ze sobą w dwu różnych grupach o lepsze wyniki. Widzew osiągnął dwa piękne zwycięstwa nad Jutrznią i Makabi.

Juniorzy TUR. poszczycić się mogą zwycięstwami nad poważnymi klubami jak WKS. i ŁTSG.

WYNIKI: KLASA „B".

Widzew—Sokół (Łódź)	4:1	(1:0)
Widzew II — Sokół II	6:1	(3:0)
T. U. R. Łódź — Hakoah	1:1	(0:0)
T. U. R. II — Hakoah II	5:0	(2:0)
T.U.R. Zd. Wola — Huragan (Ruda Pabian.)	2:3	(1:2)

KLASA „C".

T. U. R. Chojny — Jutrznia Łódź	8:1	(4:0)
R. S. K. Aleksandrów — Strzelec, Chojny	1:4	(1:2)
T. U. R. Ozorków — Makabi Zgierz	5:0	(1:0)
Sportion — Gwiazda	0:16	(0:7)

JUNIORZY.

Widzew — Jutrznia	7:0
Widzew — Makabi	5:0
TUR. Łódź — WKS. Łódź	2:0
TUR. Łódź — ŁTSG.	6:1

Puchar Unii zdobyła „Skra"

W ub. niedzielę na Kole odbył się bieg naprzełaj o przechodni puchar Unii Zw. Zaw. Urac. Umysł.

Na starcie stanęło ponad 70 zawodników, reprezentujących 6 klubów, oraz niestowarzyszeni.

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Skra, zdobywając puchar. Indywidualnie zwyciężył Eichel (Skra).

„Wolność" Wełnowiec-I.R.K.S. Katowice 6:2 (3:1)

W Katowicach odbył się mecz o mistrzostwo klasy B pomiędzy IRKS. a RKS. „Wolność" Wełnowiec, który przyniósł pewne i oczekiwane zwycięstwo drużynie Wełnowca. Drużyna gości przez cały czas górowała nad swym przeciwnikiem, który ustępował graczom Wełnowca technicznie i fizycznie. Zawody prowadził sędzia tow. Trzęsimiech zadowalająco.

Skład teamu Gwiazda-Zar

na mecz 1 maja

Kapitan związkowy R. P. A. wyznaczył do teamu na mecz propagandowy, który rozegrany zostanie 1 maja godz. 16.30 na stadionie Skry, następujących zawodników.

Bramka: Kiberlajn (Żar).

Obrońcy: Budny (Żar), Godberg (Gwiazda).

Pomoc: Krygier (Żar), Wolkenbrajt (Gwiazda), Gruszka (Gwiazda).

Atak: Gingold (Żar), Sztern (Żar), Szajnowicz (Gwiazda), Frajman (Gwiazda), Baumberg (Gwiazda).

Rezerwowi: Wloczek (Gw.), Dawidsohn (Gw.), Szulzyngier (Gw.) Raczkier (Żar).

„Skra" na mecz ten wystawi swą ligową drużynę.

Piłka nożna w Radomiu

Rozpoczęły się, z opóźnieniem, mistrzostwa Podokręgu Radomskiego.

Biorące w nich udział kluby robotnicze rozegrały pierwsze mecze.

HAPOEL — JUTRZNIA

Mecz wygrał Hapoel 1:0, posiadając nieznaczną przewagę. Jedyną bramkę stwierdził Markowicz.

NAPRZÓD — JUTRZNIA

Słabo grającą Jutrznię pokonał łatwo Naprzód 4:0. Do przerwy 2:0.

Na marginesie tego meczu należy zaznaczyć obniżającą się, od dłuższego czasu, formę Jutrzni, która jeszcze w ub. sezonie grała w klasie A, a obecnie grawituje ku kl. C.

Istniejące od szeregu lat w Radomiu 4 kluby robotnicze borykają się, by praca rozpoczęta nie została zahamowana.

Nie korzystając z żadnej pomocy siłą rzeczy, ograniczyć się muszą do zmniejszonej działalności sportowej, wśród młodzieży robotniczej. Mimo, zdawało by się dobrych warunków rozwoju i posiadanial udzkiego materiału, radomskie kluby robotnicze uprawia ją, niemal że jeden sport — piłkę nożną!

Uważamy, że sprawą „jednokierunkowości" sportu w Radomiu winien się, w pierwszym rzędzie zainteresować W. R. S. K. O. do którego należy Radom.

Radom, miasto rządzone przez socjalistyczny Zarząd, winien się stać terenem, ożywionego życia sportu robotniczego.

Nie do pomyślenia jest by sport robotniczy w Radomiu, mający, może, jak nigdzie, warunki rozwoju, odgrywał rolę „Kopciuszka".

Wierzymy, że obecne władze W. S. K. O., zarzucą dotychczasową politykę i zainteresują się sportem w Radomiu. Tego wymaga przede wszystkim prestige sportu robotniczego.

Zlot W.R.S.K.O. 3 i 4 czerwca r. b.

Pierwotny projekt zorganizowania Zlotu 29 30 b. m. i 1 maja uległ zmianie.

Jak nas informują, z wiarygodnego źródła, okręgowy Zlot odbędzie się w dniach 3 i 4 czerwca.

Bliższe szczegóły tyczące się Zlotu zamieścimy w najbliższym czasie.

Nieoczekiwana porażka R.K.S. „Siła" Janów

z „TUR" Szopienice 6:2 (4:1)

Na boisku TUR. Szopienice w Szopienicach odbył się pierwszy mecz piłki nożnej z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Śl. R. P. A. pomiędzy miejscowym RKS. TUR a RKS. „Siła" Janów, zakończony niespodziewaną a jednak słuszną porażką Janowa. Gra naogół była prowazona „fair" przy stałej przewadze gospodarzy w pierwszej połowie. „Siłacze" wystąpili do tego spotkania w nieco osłabionym składzie. Należy przyznać, że gdyby nie słaba gra bramkarza, która była przyczyną załamania własnej drużyny, wynik meczu byłby napewno inny. Mecz prowadził dobrze tow. Stolecki.

Po tym meczu prowadzi nadal w tabeli „Siła" Giszowiec, która ma największe szanse na zdobycie tegorocznego mistrzostwa. TUR. Szopienice zajmuje czwarte miejsce, zaś „Siła" Janów spadła na piąte.

Rozpoczęcie mistrzostw W.R.S.K.O.

w grach sportowych

Wiosenne mistrzostwa piłki ręcznej rozpoczynają się rozgrywkami siatkówki męskiej, w dniu 1 maja o godz. 15.30. Mistrzostwa odbywać się będą na boisku R. K. S. „Skra".

Do dnia dzisiejszego zgłosiły się do rozgrywek Skra, Drukarz, Gwiazda, Z. Z. K. — Pruszków, Marymont.

Zapisy przyjmuje sekretariat W. R. S. K. O.

Piłka ręczna

K.S. „Azoty" Chorzow-I.R.K.S. Katowice 8:7 (4:4)

Drużyna robotnicza IRKS. Katowice rozegrała w tym sezonie drugi swój mecz o mistrzostwo Śl. OZPR., ponosząc niezasłużoną porażkę. Mecz odbył się w Chorzowie z miejscowym KS. „Azoty". Gra była naogół wyrównana i stała na bardzo wysokim poziomie technicznym. Miejscami drużyna Katowic przewyższała swego przeciwnika szybkością i rutyną. Najlepiej wypadli Tkocz i Kleinert W.

IRKS., który miał pewnie mecz wygrany — uległ jednak gospodarzom wskutek słabej gry bramkarza. Mimo tej przegranej drużyna robotnicza zajmuje nadal średnią pozycję w tabeli.

Gwiazda-Tur (Łódź) 13:3

W dniu 16 b. m. odbyły się zawody bokserskie między RSWF. „Gwiazda" — RKS. TUR. Drużyna TUR-a wystąpiła w osłabionym składzie bez Wajnkaima i Buczyńskiego, przegrywając spotkanie 13:3.

Punkty dla drużyny TUR-a zdobyli: w wadze koguciej Pawlak przez poddanie się przeciwnika w drugiej rundzie i w piórkowej Brzuska remisując z Wajnbergiem.

W dniu 25 b. m. RKS. TUR. organizuje, w sali Hakoahu przy ul. Piotrkowskiej 61 o godz 20-ej, zawody bokserskie z udziałem zawodników IKP., Hakoahu i Gwiazdy.

Uwaga kolarze

Celem załatwienia spraw organizacyjnych W. R. S. K. O. — zwołał na dzień 26 b. m. o godz. 18-ej

Konferencję kierowników Sekcyj kolarskich.

Ze względu na ważność spraw wszystkie kluby obowiązane są wysłać swych przedstawicieli.

Konferencja odbędzie się w lokalu W. R. S. K. O. Czerwonego Krzyża 20 m. 87.

Treningi lekkoatletów „Siła" Mysłowice

Lekkoatleci „Siła" Mysłowice rozpoczęli treningi, które odbywają się na boisku RKS. „Siła" Janów w Janowie we wtorki i czwartki od godz. 18 do 20. Treningi prowadzi trener Okr. Ośrodka w Katowicach p. Adamczak. Treningi odbywają się dla mężczyzn i kobiet.

Drukarz-Gwiazda 2:2 (1:1)

Mecz o mistrzostwo R.P.A. Gra wyrównana, z niewyzyskaną małą przewagą Drukarza, który do ostatnich minut prowadził 2:1. Sędzia p. Frank zbyt drobiazgowy.

Nowy Zarząd R. T. S. „Widzew"

Na ostatnim Walnym Zgromadzeniu członków RTS. „Widzew" wybrano nowy Zarząd, który ukonstytuował się jak następuje:

Prezes — tow. Andrzejak Edward, I wice prezes — tow. Michalski Tadeusz, II wice prezes — tow. Twardowski Tadeusz, Sekretarz — tow. Skibiński Jan, Zastępca sekretarza — tow. Więckowski Aleks., Skarbnik — tow. Zakrzewski Kazimierz, Gospodarz — tow. Gawlik Adam, Zastępca gospodarza — tow. Błaszczyk Władysław, Kierownik sekcji piłki nożnej — tow. Wąsik Władysław, Kierownik sekcji kolarskiej — tow. Trzebiński Stefan, Kierownik sekcji lekkoatletycznej — tow. Sikorski Stanisław.

RKS „Naprzód" Chorzów—R.K.S. Katowice III 5:2

Powyższe drużyny rozegrały zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy B, które zakończyły się zwycięstwem Chorzowian w stosunku 5:2.

Po tych meczach w klasie B prowadzi zdecydowanie „Wolność" Wełnowiec.

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.